

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 — w Inowrocławiu, Toruńska 1 — w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600. Przedstawicielstwa: Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 252.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 3 listopada 1934 r.

Rok XXVIII.

## Rząd chce iść z narodem

**Premier Kozłowski ocenia sytuację gospodarczą państwa optymistycznie.**

**Deficyty budżetowe nie zagrażają stałości waluty. — Zmniejszenie ciężarów spadających na obywateli, ma zwiększyć dochody skarbu państwa. — Początek rewizji ubezpieczeń. — Poważny wysiłek na odcinku walki z bezrobociem.**

Warszawa, 1. 11. (Tel. wł.). Przemówienie premiera Kozłowskiego, wygłoszone w środę po południu w sali konferencyjnej BBWR, w gmachu sejmowym, poświęcone było omówieniu pracy, dokonanej przez rząd, w ciągu ostatnich 3 miesięcy. Sytuacja — zdaniem p. premiera — uprawnia do najlepszych nadziei, albowiem życie gospodarcze kraju rozwija się pomyślnie a budżet państwa, wprawdzie jeszcze deficytowy, zbliża się powoli ale systematycznie do równowagi.

P. premier Kozłowski poszedł więc śladami swoich poprzedników, którzy także wszystko widzieli w świetle różnym. Jak ten optymizm wyglądał w zestawieniu z rzeczywistością, o tem świadczy fakt, że niedobór budżetowy za ostatnie lata razem wzięwszy przekroczył sumę 1 miljarda złotych i wyniósł się razem z deficytem przyszłorocznym przeszło 1 miliard 200 milionów złotych. To nie może pozostać bez konsekwencji i to bardzo przykrych dla obywateli, na których spadnie nowy nacisk śruby podatkowej.

Pocieszające jest wyłącznie to, że rząd — jak o tem świadczy końcowy ustęp przemówienia premiera — zrozumiał, iż bez współpracy społeczeństwa ciężkiej sytuacji opanować nie zdoła. „Rząd chce iść z narodem!“ — wołał p. premier Kozłowski. Miejmy nadzieję, że rząd rozumie, iż naród, chcąc iść ze swoim rządem, musi mieć odpowiednie ku temu warunki. Dzisiejsze stosunki wewnętrzno-polityczne współpracy społeczeństwa z rządem dalibóg nie ułatwiają.

Przemówienie swe rozpoczął premier od omówienia preliminarza budżetowego na rok 1935-36, który wykazuje niedobór w wysokości 149 milj. zł. To, że pożyczka narodowa pozwoliła na pokrycie zeszłorocznego niedoboru bez wyraźnych ujemnych skutków dla biegu życia gospodarczego, a nawet wykazała poprawę gospodarki wskazuje — zdaniem premiera — że można utrzymać wydatki państwowe na obecnym poziomie. Dalsza obniżka przewidywanych wydatków państwowych musiałaby sięgnąć do pewnych jego życiowych funkcji, bądź też ponownie obniżyć pobory urzędnicze. Ani jedno, ani drugie nie jest wskazane. Całkowita odbudowa równowagi budżetowej nie może być w tej chwili osiągnięta jedynie przez redukcję wydatków. **Konieczny jest również wzrost dochodów.** Rewizja ubezpieczeń społecznych, oddłużenie samorządów, dekrety o oddłużeniu rolnictwa styczą się z równowagą budżetu w kieszeni podatników. Całość tych obciążeń winna podzielać na poprawę strony dochodowej budżetu, dzięki zmniejszeniu opłat na cele nieskarbowe i dzięki wzmoczeniu tęgna gospodarki, — wzmoczeniu, jakie to odciążenie winno spowodować. Jedno zostało w zupełności osiągnięte. **Sytuacja budżetowa**

w najmniejszym stopniu nie zagraża walucie. Poza tem trzeba zwrócić uwagę na to, że suma przewidywanego niedoboru jest mniejszą od sumy preliminowanej na inwestycje gospodarcze. — Oznacza to, iż **budżet zwyczajny najprawdopodobniej jest zrównoważony**, — powiada premier — natomiast niedobór utrzymuje się dzięki wydatkom inwestycyjnym.

### Dekrety gospodarcze.

Z kolei omówił p. premier ostatnie dekrety, dotyczące **gospodarki i finansów związków samorządowych, dekrety o komunalnych kasach oszczędności, o związku rewizyjnym samorządu terytorjalnego i t. d.** Przechodząc do sprawy cen produktów przemysłowych, premier podniósł, że **obniżka cen węgla będzie miała odpowiedni wpływ na dalszą obniżkę cen energii elektrycznej, a nadto odbiśnie się na obniżeniu kosztów całej produkcji, oraz na kosztach utrzymania.** Dalej mówi p. premier o obniżce cen nafty, cukru, soli szarej. **Obniżka cen towarów pocztowych i kolejowych oznacza ulgę dla życia gospodarczego na sumę około 50 milj. zł. rocznie, znajduje prawie całkowite pokrycie we wzroście przewozów kolejowych.** Na przykładzie cen towarów kolejowych widoczna jest zależność cen i obrotów.

Akcja podniesienia cen artykułów rolniczych, zwłaszcza zbożowych okazała się w roku bież. bardzo wydatną. Wy-

silek interwencyjny rządu przy skupie zboża jest widoczny. **Wywieźliśmy dwukrotnie więcej aniżeli w roku ubiegłym.** Jeżeli rolnicy nie zechcą znowu natychmiast realizować zwyżki, która nastąpi na skutek interwencji rządu, to ceny mogą ustalić się na stosunkowo wysokim poziomie.

Dużo miejsca poświęcił premier omówieniu **dekretów oddłużeniowych rolnictwa.** Realizacja postanowień i ulg przewidzianych w tych rozporządzeniach da możliwość rolnikom spokojnej pracy i pozostania na swych zagrodach,

## Walka z bezrobociem.

Mówiąc o inwestycjach, podniósł premier, iż mimo ciężkich warunków, ten dział pracy rośnie — **zwiększa się liczba warsztatów pracy, zwiększa drobnych, budują się domy mieszkalne.** Przewidziane w planie inwestycyjnym budowy nowych linii kolejowych będą w pełni zrealizowane. W dziedzinie drogowej, kończy się budowę 115 km. dróg państwowych, oraz 3900 metrów bieżących mostów stałych i drewnianych. Oprócz tego wykonano trzy wielkie mosty w Modlinie, Puławach i Toruniu. Zbudowano 159 km. ulepszonej nawierzchni na drogach państwowych, wykonano szereg robót przygotowawczych, kosztem około 20 milj. zł. Naprawia się 8400 km. dróg, z czego wykonano już 75 proc. — Przy

oczywiście pod warunkiem, że będą oni punktualnie regulowali obniżone zobowiązania. Pamiętać przytem należy, — mówił p. premier — że jest to ostateczne załatwienie sprawy oddłużenia rolnictwa. Żadnych dalszych ulg nikt już spodziewać się nie może i rozłożone należności pod groźbą likwidacji dłużnika będą ściągane.

### Sprawa ubezpieczeń.

Przechodząc do sprawy reformy ubezpieczeń społecznych, wskazał p. premier, że dekrety, które się ukazały, są **pierwszym krokiem na drodze do uproszczenia organizacji ubezpieczeń.** Zostały stworzone podstawy na znacznych oszczędnościach administracyjnych oraz została zrobiona w bardzo energicznym zresztą stopniu rewizja samych ubezpieczeń. Nie usuwa to nawet w drobnej części tych niedoręczności, niesprawiedliwości, przerosłów, krzywd ubezpieczonych itp., od których się roi w tem pogmatwanem, **opartem o fikcję i po doktrynersku zorganizowanym zjawisku, które nazywa się ubezpieczeniem społecznem.** Tak trudne zadanie nie może być w krótkim czasie do gruntu przeprowadzone, ale rząd nie będzie ustawał w pracy nad zasadniczą przebudową ubezpieczeń społecznych.

### Car bułgarski na lokomotywie.



Car bułgarski Boris jest z zawodu monarchą a z zamiłowania maszynistą kolejowym. Ta nadprogramowa umiejętność przydała mu się ostatnio. Mianowicie powstał pożar na lokomotywie pociągu, którym jechał car Boris. Car wziął czynny udział w gaszeniu płomieni, poczem zastąpił poparzonego maszynistę i doprowadził pociąg szczęśliwie do Warny. Na zdjęciu car Boris na lokomotywie, pierwszy z prawej.

robotach tych zatrudnionych było od 131.000 w czerwcu do 72.000 robotników we wrześniu. **W Gdyni ukończono budowę 1330 metrów nadbrzeża, przygotowano 10 nowych dźwigów. Z zamówionych dwóch wielkich statków transatlantycznych w grudniu, pierwszy z nich spuszczoney będzie na wodę.** Liczba zatrudnionych robotników przy robotach publicznych przekroczyła 100.000 osób. Oczywiście rząd nie zdołał dać pracy wszystkim bezrobotnym, wyzyskał jednak — zdaniem premiera — wszelkie możliwości, będące w dyspozycji rządu, celem ulżenia ich ciężkiej doli. Po Kłesce powodzi zdołano wybudować 95 km. dróg całkowicie zniszczonych, oraz nawierzchni na przestrzeni 296 km.

W zakończeniu swego przemówienia premier zastrzegł się, iż daleki jest od osądzania, aby plan pracy rządu, który przedstawił w swem przemówieniu, został całkowicie wykonany. **Wiele pozostaje jeszcze do zrobienia. W pracy swej rząd musi liczyć na współpracę społeczeństwa, bo dopiero praca obywateli stwarza dobrze funkcjonujące warsztaty na wsi i w mieście, a tą drogą podnosi siłę i zapewnia spokój państwa. W tym wspólnym wysiłku, mówił premier, rząd chce iść z narodem.**

**Przygotowania do sesji sejmowej. Kluby przygotowują wnioski i interpelacje.**

**Pogłoski o nowych wyborach. — BBWR pójdzie do wyborów w 4 kolumnach?**

Warszawa, 2. 11. (tel. wł.) Otwarcie sesji budżetowej zelektryzowało wszystkie kluby sejmowe. Wobec zapowiedzi, że pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek, większość klubów zebrała się w środę na narady, omawiała sprawy, związane z najbliższą sesją i ustaliła tekst interpelacji i wniosków, które na najbliższych posiedzeniach Sejmu mają być zgłoszone.

Sesja obecna poważnie stać będzie pod znakiem przyszłych wyborów,

Świadczą o tem choćby rozmowy kulturalne. Według relacji różnych posłów w wszystkich województwach dały się zauważyć poważne przygotowania do wyborów, co pozwala przypuszczać, że wybory mogą się odbyć przed całkowitym upływem obecnej kadencji.

Najciekawsze jest oczywiście pytanie, co zrobi ze sobą BBWR. Naogół przeważa zdanie, że sanacja skompromitowana doszczętnie w dzisiejszej swej formie do wyborów iść nie może. Przypuszcza się więc, że przyjmie ona nową nazwę, albo rozbije blok na kilka grup. Mówi się o 4 grupach: rządowej, komitantów, konserwatystów i lewicy. Nie jest wykluczone, że sanacja ułatwi sobie akcję wyborczą przez odpowiednią zmianę konstytucji i ordynacji wyborczej.

W każdym razie trzeba się liczyć z możliwością różnych niespodzianek. Wskazuje na to jakoby zdanie p. premiera Kozłowskiego, który powiedział do posłów sancyjnych: „nie zabraknie panom tematów i spraw, które będziecie musieli rozważyć i przepracować“.

Klub Narodowej Partii Robotniczej zawiesił w czynnościach członka klubu, posła Redera z Grudziądza, któremu zarzuca się, że dopuścił się nadużycia mandatu poselskiego dla osiągnięcia korzyści osobistych.

Sąd partyjny BBWR uznał, że zarzuty, czynione senatorowi Targowskiemu, są niesłuszne.

### Rozwiązanie zgromadzenia antyhitlerowskiego w Warszawie.

Z Warszawy telefonują nam:

W przeprowadzonej po brzegi publicznością sali teatru Kamińskiego odbył się miting ludowy, zwołany przez Zjednoczony Żydowski Komitet Antyhitlerowski.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego dra Gottlieba — przemawiali: poseł dr. Rosmarin, inż. Szeskin, red. M. Turkow, inż. Eiger, adw. Warhaftig, red. Cejtin.

Obecny na zgromadzeniu przedstawiciel władzy administracyjnej przerwał dwukrotnie przemówienia inż. Eigera i adw. Warhaftiga. Podczas powtórnego przemówienia dra Gottlieba — przedstawiciel władzy zgromadzenie rozwiązał.

Zebrani rozeszli się, śpiewając „Hatykwę“.

### Zaostrzenie sytuacji we Francji.

Paryż. (PAT) W związku z zaostrzeniem się sytuacji wewnętrznej, w dniu dzisiejszym Doumergue znowu udał się do pałacu Elizejskiego, gdzie był przyjęty przez prezydenta Lebruna na dłuższej audjencji.

## IV zjazd pomorzoznawczy obraduje w Krakowie.

Kraków, 2. 11. Wczoraj rozpoczęły się obrady czwartego naukowego zjazdu pomorzoznawczego. Po przemówieniach powitalnych i po powołaniu prezydium honorowego na czele z prof. Janem Bystroniem, dyrektorem departamentu nauki i sztuki w Min. W. R. i O. P. uchwalono przez aklamację wysłać depeche holdownicze.

Dyrektor Instytutu Bałtyckiego p. Józef Borowik złożył sprawozdanie z przygotowań do zjazdu i realizacji trzeciego naukowego zjazdu pomorskiego. W dalszym ciągu obrad zabrał głos rektor Uniwersytetu wileńskiego prof. Witold Staniewicz jako generalny sprawozdawca referatów naukowych, poczem koreferat wygłosił prof. dr. Witold Schram. Po referatach rozwinęła się dyskusja, w której podkreślono, że w związku z przesiłaniem gospodarczym dokonaniem się musi zasadnicza przemiana podstawy rolnictwa pomorskiego co do opłacalności. Podniesiono również, że jedynym miarodajnym czynnikiem przy reorganizacji rolnictwa pomorskiego może być rynek wewnętrzny. W dalszym ciągu omawiano sprawy osadnicze oraz konieczność źródłowych badań nad kredytami hipotecznymi, wreszcie poruszono sprawę stanowiska Pomorza w stosunku do całości budżetu państwowego.

## Na groby, bracia, na groby...

Warszawa, 1. 11. U grobu Nieznanego Żołnierza odbyła się podniosła uroczystość Zaduszek ku czci poległych bojowników o niepodległość i obrońców Ojczyzny, urządzona staraniem zarządu stołecznego Federacji P. Z. O. O.

Kompanja honorowa Związku Młodych Pionierów przyniosła z Radzyna płonące pochodnie. Orkiestra rezerwistów odegrała „Hasło Wojska Polskiego“, a na placu zapłonęły ustawione stosy.

Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę sekretarz generalny Federacji poseł Walewski wygłosił następnie przemówienie, w którym zaświadczył, że przelana krew i ofiara

życia naszych braci poległych będzie dla nas żyjących nieustannym bodźcem w pracy dla Polski.

Po przemówieniu pos. Walewskiego, zebrani na placu uczcili 2-minutową ciszą pamięć poległych obrońców Ojczyzny, poczem ks. kapelan Mauersberger odmówił modlitwę za poległych powtórzoną chóralnie.

Po modlitwie chór legionistów wykonał pieśń żałobną, a orkiestra 30 p. p. odegrała marsz żałobny Chopina. Zkolej nastąpił uroczysty moment złożenia wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza. Kompanje honorowe prezentowały broń, sztandary pochylili się.

## Niestłuchane metody. Niemcy zakłócają spokój Europy.

Paryż, 2. 11. (Tel. wł.). W dniu 30 października br. szereg dzienników francuskich komentowało bardzo gwałtownie interwiew, jakiego miał udzielić redaktorowi głównemu i oficjalnego organu partii nazistowskiej, dziennikowi „Völkischer Beobachter“ minister spraw zagranicznych Jugosławii, p. Jewtich. W wywiadzie tym jugosłowiański minister spraw zagranicznych miał się wyrazić następująco:

„Nie mamy nic do zaznaczenia w sprawie rewizji traktatów. Jugosławia zostaje na swojej pozycji. Nie chcemy wojny i chcemy żyć w pokoju. Ten, który dąży w taki czy w inny sposób do zagarnięcia części naszego kraju, po-

winien być powieszonym, jak najgorzej bandyta.

Według mego zdania, Niemcy są krajem ze wszechmiar sympatycznym. Posiadają bowiem siłę — a siła przyciąga. Niemcy podały nam rękę do współpracy — my zaś wiemy, że możemy mieć pełne zaufanie do Niemiec. A więc zasada „do, ut des“. Ani Niemcy, ani my nie chcemy wojny. Jestem więc przekonany, że będziemy mogli w wzajemną korzyść pracować z Niemcami“.

Oświadczenie to, dane przedstawicielowi urzędowego organu, wywołało zrozumiałą konsternację zarówno w Paryżu jak i w Rzymie; jest ono bowiem brutalną wprost zapowiedzią zerwania

dotychczasowego sojuszu Jugosławii i przejęcia do obozu niemieckiego.

Tymczasem dzisiaj rano rząd belgradzki zaprzeczył najkategoryczniej autentyczności wywiadu.

Jesteśmy upoważnieni — pisze Agencja Jugosłowiańska — do oświadczenia, że cały ten interwiew jest od początku do końca zmyślony. Minister Jovitch nie udzielał korespondentowi „Völkischer Beobachter“ żadnego wywiadu. Jest to zwyczajna mistyfikacja, której celem są aż nadto widoczne“.

Dzienniki francuskie, komentując ten wprost niesłychany w dziejach poważnej prasy wypadek całkowitego zmyślenia interwiewu z przedstawicielem rządu obcego państwa zwracają uwagę na posługiwanie się wszystkimi metodami, w celu wywołania w Europie niepokojów i zamętu. W ostatnich czasach ilość artykułów niemieckich poświęconych w pierwszym rzędzie Polsce i Jugosławii, wzrosła w ogromny sposób, a dążenie do intrygowania między sprzymierzeńcami rzuca się w oczy. Niestety, robota ta osiąga swój cel, budząc wzajemną nieufność i wywołując szereg zupełnie niewłaściwych wzajemnych zarzutów i polemik.

Dr. Tad. Kielpiński.

### Rozdźwięki w łonie gabinetu francuskiego.

Paryż, 1. 11. (PAT) Pod koniec dnia wczorajszego utwierdziło się przekonanie, że o ile wszyscy ministrowie są zgodni co do konieczności zwiększenia autorytetu państwa, o tyle istnieje między nimi poważna rozbieżność co do jednego z głównych punktów programu, wysuniętego przez Doumergue, mianowicie prawa rozwiązywania izby bez zatwierdzenia tego projektu przez senat.

Radykalni ministrowie z Herriotem na czele sprzeciwiają się wszelkim decyzjom, mogącym stanowić naruszenie prerogatyw senatu. Dzień wczorajszy nie doprowadził do zbliżenia między tezą premiera Doumergue ze stanowiskiem radykałów. Decydujące rozmowy nastąpią według wszelkiego prawdopodobieństwa dopiero w piątek.

### Poznaniowi nadano odznakę 14 dywizji.

Poznań, 2. 11. (PAT) W Poznaniu odbyła się uroczystość wręczenia miastu Poznaniowi odznaki honorowej 14 dywizji wielkopolskiej. Oddziały formacji, wchodzących w skład dywizji zebrały się przed gmachem starodawnego ratusza poznańskiego. Gen. Wład. wręczając odznakę wraz z dyplomem prezydentowi miasta Więckowskiemu, złożył podziękowanie miastu i jego mieszkańcom za opiekę i serdeczną życzliwość, z jaką odnoszą się do wojska. Prezydent miasta podziękował za zaszczytną odznakę i zapewnił, że całe obywatelstwo będzie się zawsze serdecznie opiekować oddziałami, w których służy wiele dzieci Poznania.

### Pożar fabryki papieru pod Poznaniem.

Poznań, 2. 11. Groźny pożar wybuchł w fabryce papieru „Malta“, należącej do zakładów księgarskich św. Wojciecha w Poznaniu. W ogniu stanęła duża sala z surowcami o przestrzeni przeszło 300 m. kwadratowych. Dzięki wysiłkom straży pożarnej, po 3-godzinnej akcji ratunkowej, udało się ogień ugasić. Podczas pożaru dwie osoby odniosły rany. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

### Ambasador Raczyński w Londynie.

Londyn, (PAT) Nowomianowany ambasador Rzplitej p. Raczyński przybędzie w najbliższy poniedziałek samolotem do Londynu. We wtorek dnia 6 listopada o godz. 11 ambasador Raczyński przyjęty będzie w pałacu Buckingham przez króla Jerzego na specjalnej audjencji, na której wręczy J. Król. Mości listy uwierzytelniające p. Prezydenta Rzplitej, poczem obejmie oficjalnie urządowanie jako ambasador Rzplitej w Londynie.

### Zaśnieżony Berlin.

Berlin. (tel. wł.) W dniu wczorajszym spadł u nas po uprzedniej, silnej wichurze, śnieg. Berlin pokrył się bielą, na kilka chwil po to, by po kilku minutach odsonić swą zwykłą, codzienną szarżynę...

# Skandal w Z. P. O. K.

Tajemnicze machinacje finansowe. — Sensacyjne sprawozdanie prezesa Związku Buchalterów. — Przeszło 1.500.000 zł subsydjów w ciągu roku.

Warszawa, 2. 11. Głośna sprawa gospodarki w „sanacyjnym“ Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet była przedmiotem rozważań sądu.

Kulisy gospodarki finansami Związku wyszły na jaw z racji sprawy sądowej, wytoczonej przez buchalterkę Związku p. Blaufuksową o odszkodowanie za zwolnienie z pracy.

Jak się okazało, powodem zwolnienia p. Blaufuksowej z zajmowanej posady bez odszkodowania był jej list, wystosowany do zarządu Związku pracy obywatelskiej kobiet, w którym p. Blaufuksowa krytykowała metody gospodarowania pieniędzmi Związku przez niejaką p. Steinową. Pieniądze były samowolnie zatrzymywane, bez wylizania się z nich, wpływy księgowano po kilkunastu miesiącach i t. p.

Władze Związku, zamiast sprawdzić podniesione przez p. Blaufuksową zarzuty, zwolniły ją z posady bez odszkodowania, a p. Steinowa wystąpiła przeciwko niej na drogę sądową o obrazę.

Proces ten odsłonił skandaliczne wprost kulisy gospodarowania groszem

publicznym, a jednocześnie we właściwym świetle przedstawił p. Steinową.

Sąd uniewinnił p. Blaufuksową, która z kolei wniosła do sądu pracy skargę o należność za pracę i odszkodowanie za zwolnienie bez wypowiedzenia. I ten proces p. Blaufuksowa wygrała, a sąd przyznał jej odszkodowanie.

Od wyroku, zasądzającego na rzecz p. Blaufuksowej odszkodowania, apelował Związek, stawiając b. buchalterce zarzuty złego prowadzenia buchalterji, co miało być powodem zwolnienia jej z posady. Nadto pełnomocnik Związku złożył sądowi zaświadczenie komisji rewizyjnej, podpisane przez p. Kazimierę Szymańską, żonę b. marszałka Senatu i p. Janinę Fryzową, żonę b. wydawcy „Kurjera Porannego“. Zaświadczenie to stwierdza, że bilans Związku nie jest w porządku. Wówczas na wniosek obrońcy p. Blaufuksowej sąd zarządził ekspertyzę ksiąg handlowych, którą przeprowadził prezes Związku buchalterów rzeczozn. dyr. Szyller.

Na rozprawie w sądzie okręgowym dyr. Szyller złożył wprost sensacyjne sprawozdanie z przeprowadzonej eksper-

tyzy, oświadczył mianowicie, że przedstawione sądowi zaświadczenie komisji rewizyjnej nie jest zgodne ze stanem ksiąg handlowych. Zarząd Związku niesłusznie zarzuca p. Blaufuksowej niepotrzebne dwukrotne przepisanie księgi kasowej, gdyż w pierwszej księdze były błędy, a w drugiej biegły stwierdził zagadkowe dopiski obcą ręką. Również w dowodach kasowych p. Szyller znalazł dodatkowe asygnaty przychodowe i rozchodowe, wypisane niewiadomo przez kogo. Zeznania biegłego Szyllera wywołały wielką sensację.

Okazuje się, że „sanacyjny“ Związek korzystał z olbrzymich subsydjów. W ciągu jednego tylko roku Związek otrzymał tytułem subsydjów 1 milj. 680 tys. 827 zł. Warto przytem zaznaczyć, że naprzykład subsydjum w sumie 7 tys. złotych z min. pracy było zaksięgowane dopiero po zwolnieniu p. Blaufuksowej, gdy dzięki procesom sądowym sprawa skandalicznej gospodarki „sanacyjnej“ niewiast stała się głośna.

Proces Związku Pracy Obywatelskiej kobiet, budzi olbrzymie zainteresowanie.

# Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie.

Na dalekich obcych ładach, na wyspach zagubionych wśród olbrzymich oceanów — w kopalniach i fabrykach, gdzie twarz każda jest nieznaną, słowo każde suche i nieprzemawiające do serca — na obczyźnie europejskiej, amerykańskiej czy australijskiej bytują, w pogoni za chlebem, miliony rodaków, tęskniąc za Macierzą, za obyczajami polskimi i językiem ojczystym.

Chociaż wielu z nich żyje w dostatku, a może nawet szczęśliwie, pozostaje u nich zawsze jeszcze niezaspokojone pragnienie posiadania czegoś naprawdę swojego dla serca i ducha, choćby tylko we formie listu z kraju, gazety, książki, podtrzymujących związek myślowy i uczuciowy z Ojczyzną.

A związek ten tylko wówczas będzie miał wartość trwałą i istotną, gdy nie jest przypadkowy i dorywczy, lecz gdy wychodząca czuje, że jest ktoś, kto o nim nigdy nie zapomni, że istnieje taki ośrodek, który będzie się nim opiekował wtedy, gdy będzie potrzebował rady i pomocy nawet materialnej, gdy jako reemigrant, zmuszony będzie powrócić do Ojczyzny bez grosza, zawiedziony i nieszczęśliwy.

Ośrodkiem takim, czuwającym stale nad emigrantami i reemigrantami, którego zadaniem jest udzielanie im opieki i pomocy oraz utrzymanie łączności duchowej i kulturalnej, opartej na wspólnych tradycjach katolickich i narodowych jest Stowarzyszenie „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie”.

Od szeregu lat Stowarzyszenie to dzięki ofiarności społeczeństwa, urzęczywiania swój szeroko zakrojony program.

Jednym z najgłówniejszych zadań Stowarzyszenia jest dbałość o potrzeby religijne wychodźstwa i dlatego od początku istnienia „Opieki” rozwijała się praca około

## duszpasterstwa

przejawiając się w akcji wspierania księży i zakonów polskich działających zagranicą oraz współpracy z Seminarjum Zagranicznym w Potulicach.

Drugim punktem programu pracy w „Opiece” jest jak najszersze pojęta i przeprowadzona

## akcja oświatowa.

Należy bowiem zdać sobie sprawę z tego, że wychodząca czytająca polską książkę i polską gazetę nie zapomni o Ojczyźnie a zarazem najuboższy nawet robotnik, gdy ma możliwość spędzenia wieczoru w domu nad książką, nie będzie szukał zapomnienia trosk w tawernach cudzoziemskich i wytworzy dla emigracji polskiej opinie obojętności i kultury. Ścisłe z Polską zjednoczone i wierne jej wychodźstwo jest najlepszą propagandą naszą zagranicą, bo właśnie emigrant dociera najdalej i roznosi złą i dobrą sławę imienia polskiego.

Z pracą oświatową łączy „Opieka”

## działalność wśród młodzieży

zarówno przez korespondencję dzieci z kraju za pośrednictwem szkół polskich jak również przez urządzenie wycieczek dzieci emigrantów do Polski.

Obecnie zwraca „Opieka” swoją działalność ku emigrantom. Wybitnie działają tu dwa ośrodki dworcowe Poznań i Zbąszyń. Nie wolno bowiem pozostawić bez opieki i pomocy najbardziej potrzebujących reemigrantów, którzy nie znaleźli pracy na obczyźnie zmu-

szeni są jako bezrobotni powrócić do kraju. I na tą akcję potrzeba najwięcej pieniędzy i najwięcej chętnych, ofiarnych a bezinteresownych współpracowników.

Nad emigrantami (Ameryka, Francja) rozciąga „Opieka” swoją troskliwą działalność pragnąc dopomóc, żeby nie dostali się w ręce niesumiennej agentów lub nie byli narażeni na przykrości i utratę mienia przez nieświadomość przepisów paszportowych i międzynarodowych.

Zupełnie specjalną i wydzieloną z pośród innych prac jest

## akcja gwiazdkowa.

„Opieka” pragnie chociaż raz w roku z okazji najpiękniejszego i najbardziej tradycyjnego święta przypomnieć Rodakom o kraju i uciechować ich serca dobrem życzeniem i skromnym choćby opłatkiem.

Dla zrealizowania tego programu działalności urzędu „Opieka” wyklady, odczyty, wznosi posiedzenia i zebrań, organizuje specjalne „Dni Opieki”.

W roku bieżącym odbędzie się taki „Dzień Opieki”

## w niedzielę, 4 listopada.

Apelujemy więc do Obywateli miasta Bydgoszczy o składanie w tym dniu swych ofiar w formie przeczytanych książek, czasopiśm, gazet i podręczników szkolnych u skarbnika Stowarzyszenia p. Goździewicz, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 54. Większe ilości

książek można zgłosić ustnie, telefonicznie lub na piśmie.

Prosimy również o jak najhojniejsze datki pieniężne do puszek kwestary.

Ofiarodawcom już zgóry dziękujemy.  
Zarząd oddziału Bydgoskiego  
Sikorski, prezes.

## Odezwa J. Em. ks. kardynała-prymasa na „Dzień opieki polskiej nad rodakami na obczyźnie”.

Jeszcze przed laty pięciu nowością był dzień przeznaczony na propagandę troski o wychodźstwo. Zaprowadziła go „Opieka polska nad rodakami na obczyźnie”, nie przeczuwając nawet, że wywołuje tym obchodem jeden z najsympatyczniejszych i najcenniejszych ruchów w łonie polskiego społeczeństwa.

Dzisiaj już inaczej pojmujemy swój stosunek do emigracji i do mniejszości polskich poza obrębem Rzeczypospolitej. Stały się one problemem polskiej świadomości, sumienia i honoru narodowego. I dzięki temu ileż przepięknych dzieł i akcji zdołała przeprowadzić w ub. pięcioleciu „Opieka Polska”, dla tego tak sympatyczna i tak popierana, iż pracuje z czystych i wzniosłych

## Odsłonięcie pomnika Jagiełły w Działdowie.

Działdowo, 29. 10. W Działdowie odbyło się odsłonięcie pomnika króla Władysława Jagiełły. Po nabożeństwach w kościołach katolickim i ewangelickim dyrektor miejscowego gimnazjum Biedrawa dokonał odsłonięcia pomnika, oddając go opiece miasta. Okolicznościowe przemówienia wygłosili m. in. kurator okręgu szkolnego poznańskiego Pollak, burmistrz m. Działdowa p. Felski, poczem przed pomnikiem przedzieliły delegacje organizacji społecznych oraz młodzież szkolna.

popudek, z gorącego umiłowania duszy polskiej, z entuzjazmem dla macierzystego ducha i języka, z poczuciem wspólnych naszych powinności wobec kultury i przyszłości polskiej zagranicą.

A jakże wzruszające oddźwięki wywołuje działalność „Opieki” w siedliskach polskich na dalekim świecie! Jakże serdecznie i silnie, choć bez zgiełku i reklamy, zaznaczył się ten stosunek Polski zagranicznej do „Opieki” choćby podczas tegorocznego II Zjazdu Polaków z zagranicy. Wszyscy to wyczuwają i podnoszą, że „Opieka” niema pobocznych, egoistycznych celów, nie goni za zdobyczą, nie pragnie wawrynów, nie propaguje ani siebie ani swoich kierunków, lecz chce chlubnie spełnić w duchu katolickim służbę miłości i braterstwa wobec tych, którzy poza Polską są jako Polacy w opuszczeniu i materialnej lub duchowej udręce.

Jest więc rzeczą zrozumiałą i jasną, że doceniają i popierają działalność „Opieki” władze państwowe, samorządy, parafje, organizacje, szkoły i szerokie warstwy społeczeństwa.

Tegoroczny „Dzień Opieki” niech skupi około tej drogiej organizacji echa II Zjazdu Polaków z zagranicy, odgłosy potrzeb polskich z całego świata i to wszystko, co się w bogatych głębiach polskiej duszy budzi na myśl o tem, że tam zagranicą jedną i drugą, za mórz rozłoką i puszczy tajemnicą rozgrywa się bez przerwy, choć nie wszędzie, tragedia pielgrzymstwa polskiego.

† August kard. Hlond.

## Bezrobocie rośnie.

Warszawa, 1. 11. (tel. wł.) W dniu 27 ub. miesiąca liczba bezrobotnych w całym kraju wynosiła 293.443 osób, czyli o 1.567 osób więcej, niż w tygodniu ub. (r)

## Nieporozumienie małżeńskie przyczyną samobójstwa.

Mogilno. Pomiędzy robotnikiem Franciszkiem Urbanem a jego żoną zam. w Sędowie pod Mogilnem doszło do nieporozumienia, w wyniku czego oboje gwałtownie się posprzeczali. 37-letni Urban wziął sobie zajęcie to tak do serca, że wyszedł z domu i udał się do pobliskiego lasu, gdzie na jednym z wysokich drzew powiesił się. Samobójca pozostawił żonę i dwoje małych dzieci.

## Zbiór daktyli w Kalifornji.



Drzewa daktylowe są bardzo wysokie a owoce mają rozrzucone po całej koronie. Aby ułatwić zbiór owoców drzewa zaopatrzone są w rusztowania, przy pomocy których zbiórka daktyli odbywa się łatwo i szybko.

Anastazja Drewnowska.

(27)

## Czarna Gozina

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Mam o panu tak wysokie wyobrażenie, że jeżeli mi się to nie uda, będę — nieszczęśliwa.

— Zwarjowała pannica — pomyślał po swojemu Alwicz, a głośno rzekł z nowym ukłonem: — Nie wiem, czemu zawdzięczam tak wysokie i szlachetne wyobrażenie w oczach pani, obawiam się tylko, że je zawiodę.

— Jak pan potrafi oblać zimną wodą — poskarżyła się cicho. — Dlaczego pan wprost nie powie: proszę mi dać święty spokój? Pan — wróg konwenansów. Jeszcze się pana trzymają dawne nawyczki.

Alwicz z chęcią ją zmroził, żeby mieć święty spokój, ale dawne nawyczki trzymały go się rzeczywiście bardzo silnie. Nie umiał być dla kobiety nieuprzejmy. I tak uważał, że okazywał jej brak sympatii aż nadto wyraźnie. Jeżeli jej to nie zrażało, to prawdopodobnie nie dałaby się zrazić niczem.

Spojrzał na nią uważnie, a ona, źle widocznie rozumiejąc ten wyrok, zarumieniła się lekko i spuściła powieki. Pierwszy raz od czasu poznania, zadał

sobie trud oceny jej wyglądu. Stwierdził ze zdziwieniem, że jest bardzo ładna i zdumiał się, że dotąd tego nie zauważył. Ale zaraz myśl jego uciekła do Zosi. Jakaż przepaść była między temi dwiema kobietami. Zastanawiając się nad tem, zaczął ku radości Bety, rozmawiać z nią z większym zainteresowaniem.

— Pani dawno nie wyjeżdżała? Czy pani smutno na wsi?

— O tak. Czuję się jak w więzieniu.

— Nie lubi pani natury?

— Owszem, ale przyrzadzoną w sosie cywilizacyjnym. Nie jestem stworzona do sielanki.

— O czym pani myśli, jak pani smutno? Czegoby pani chciała?

— O czym myśle? Czegobym chciała? Jak pan dziwnie pyta? — zajrzała mu w oczy.

— No, słucham — doprowadził ją do porządku.

— Marzę — zaczęła z przesadą — marzę o szczęściu w zaczarowanej krainie kultury. O subtelnej obcowaniu z wybranymi duchami, w których piękno fizyczne i wykwiłtne formy spletają się z najwyższą inteligencją i kulturą uczuć. Marzę o ludziach, których obecność jest jak muzyka, którzy rozumieją bez słów najsztudniej drgnienia duszy. Chciałabym żyć na dworze, łącząc w sobie piękno wieku Peryklesa i wykwiłt Wersalu, w atmosferze holdów i uwielbienia.

Alwicz kreślił głową.

— Nie powiem, żeby to były skromne marzenia.

— Pan nie może mnie zrozumieć — rzekła pobłażliwie. — Ja należę do gładkiego świata.

— Pani jest jeszcze tak młoda, że może się pani przystosować do nowego.

— Jak pan to rozumie? Ten nowy świat to przedewszystkiem ordynarna bieda i powrót do prymitywnych form życia.

— O, nie, to dużo więcej. Co się tyczy prymitywnych form życia, to ma pani przykład na mnie, że daję sobie radę i jakoś jeszcze nie zdziczałem.

— Ja nie umiałabym żyć bez komfortu — odpowiedziała tonem wyższości, ale spostrzegłszy się, że powinna mu się starać podobać, dodała pośpiesznie: — Rozpieścili mnie w domu, ale — roześmiała się — jeszcze nie jest tak źle. Cośmy mieli stracić, tośmy już stracili i niema potrzeby, żebym zamieszkała w lepiance.

Alwicz zwrócił się do całego towarzystwa:

— Proponuję zabawę. Niech każde z państwa powie, co jest w jego pojęciu szczęściem. Panna Beta już mi powiedziała.

Oczy Izy zamigotały znacząco. Poszukiwała wzroku przyjaciółki. Lolek zawołał:

— Widzę, że z panem to jest tak jak w piosence: Intelektualista lubi rozszepać włos, ale nie zginie, nie zginieeee, bo ma noos!

— Lolek! — fuknęła siostra, mierząc go oczami.

— Ja panu powiem, co jest szczęście,

jeżeli panu się chce jeszcze odkrywać Amerykę — śmiał się chłopak. — Kobieta, pieniąż, wino. Nie: pieniąż, wino, kobieta. Taka jest prawidłowa kolejność.

— Pan Lolek jest kapitalny — zachichotała Komarska. — Ja? Czego jabym chciała? Tego, czego pragnie każda młoda kobieta: ładnych szmatek, wytwornego gniazdka i powodzenia, żeby mąż był zazdrosny i więcej kochał — zakończyła fałszywie pod adresem małżonka.

— A ty, Felek? — zagadnął milczącego przyjaciela.

— Ja za niego powiem — wtrąciła Iza. — On ma skromne, mieszczańskie wymagania: on chciałby mieć dużo dzieci i żonę, pracowitą, gospodarną Penelopę. Jednym słowem nasze aspiracje są nie do pogodzenia. Teoretycznie, bo w praktyce jesteśmy dobrani.

I mężowi dostało się słodkie, powłóczyście spojrenie.

— Bacia, to wiem, chciałaby być królową — wyrwał się Lolek. — Ale to jest jej idealne pragnienie. Narazie toby chciała po łapach od Izy.

— A pan czegoby zażądał od wróżki, panie Andrzeju? — zapytała półgłosem Beta sąsiada z prawej ręki. — Domyślam się. Powiedzieć?

— Proszę — rzekł obojętnie.

— Miłości. Prawda, że zgadłam? Miłości.

— Czemu nie? Nie wyrzekam się niczego. Czy można pani podać octu do galaretki?

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Coś dla smakoszków.

Przepisy dla amatorów wina.

Z inicjatywy „Paryskiego Instytutu Winnego i Gastronomicznego” ukazał się w Paryżu „Dekalog Winny”.

Poza spisem najlepszych win i poradami w wyborze win w różnych okolicznościach, zawiera on 10 przykazań, mających służyć jako niewzruszone wskazania dla amatorów wina.

Oto one:

1. Nie wstrząsaj nigdy wina.
2. Nie kładź nigdy lodu do wina, czy to czerwonego czy białego.
3. Nie mieszaj nigdy wina z dwóch butelek w tej samej karafce lub tym samym kielichu.
4. Nie grzej, ani też nie zamrażaj wina.
5. Z jak największą dbałością przelewaj czerwone wino do karafek.
6. Podawaj wszystkie wina w wystarczająco dużych kielichach, nalewając mniej więcej do połowy.
7. Białe wina podaje się zazwyczaj do zakąsek, zupy i ryby.

## Związek Lekarzy Dentystów w Państwie Polskim

### zaaprobował i zaleca

## Pastę COLGATE

Ta pieczęć jest gwarancją, którą żadna inna pasta do pielęgnowania zębów poszczycić się nie może.

Pasta Colgate pozyskała sobie zaufanie i aprobatę Związku Lekarzy Dentystów w Państwie Polskim. Pierwszy to dotychczas środek do pielęgnowania zębów, który zdobył ten znak zaszczytny. Kto pragnie zachować zdrowe, czyste i błyszczące zęby tej pasty używać powinien. Colgate spełnia podwójne zadanie. Nietylko bowiem czyści dokładnie powierzchnię zębów, lecz wnika również w delikatne szpary i szczeliny między zębami. A przytem koszt tak mały, a skutek tak doniosły. Poczóż więc narażać zęby, kupując nieodpowiednie preparaty?

Używaj pasty Colgate dwa razy dziennie.  
Odwiedzaj dentystę dwa razy do roku.



WAŻNE  
OBECNIE!

ŚREDNIA TUBA DUŻA TUBA

80 gr. zł. 1.40

8. Czerwone wina należy podawać do pieczonego ptactwa i dziczyzny, innymi słowy do wszystkich t. zw. „czerwonych” dań.

9. Szampan, należy raczej studiować niż

zamrażać i można go podawać przez cały czas jedzenia.

10. Pamiętaj zawsze, że białe wina wytrawne podaje się przed słodkimi, a czerwone wina lekkie przed mocnymi.

# 25 lat panowania króla Jerzego V.

## Anglia przygotowuje się do wielkich uroczystości.

W maju przyszłego roku mija 25 lat od chwili, gdy obecny król Jerzy V, wnuk królowej Wiktorji, wstąpił na tron angielski. Imperjum brytyjskie już dziś przygotowuje się do wielkiej uroczystości 25-tej rocznicy rządów swego króla.

### PROGRAM UROCZYSTOŚCI.

Jeśli idzie o uroczystości na dworze królewskim, to prawdopodobnie będzie utrzymany częściowo program, jaki ustalono przy poprzednim jubileuszu królewskim obchodzonym w Anglii. Była to uroczystość ku czci 60-lecia panowania królowej Wiktorji. Wówczas wśród zabaw na dworze królował Strauss i walc wiedeński, a punktem kulminacyjnym była wielka feeria w parku, gdzie królowa w czarnej sukni i w białym czepku powoli objeżdżała powozem swych licznych gości. Obecny król Jerzy, ówczesny książę Jorku, pomagał swej babce wypełniać męczące obowiązki reprezentacyjne. Natomiast księcia Walji (późniejszego króla Edwarda VII) stale otaczał wieniec pięknych kobiet.

### ZABAWY I BALE.

W Anglii jest zwyczaj, że młode panny z arystokratycznych rodów odbywają oficjalne wejście w świat w ten sposób, że pierwszym ich krokiem jest obecność na balu u królowej angielskiej, na której królowa Mary zaprasza je na pierwszy audjencji. W królewskim roku jubileuszowym liczbą tych t. zw. debiutantek będzie podwojona, przyczem wiek dziewcząt, jakie mają być przedstawione parze królewskiej został ustalony na 17 lat. Szczególniejszymi względami królowej będą się cieszyć dziewczęta, które zostaną wprowadzone na dwór przez swe babki, mające za sobą tradycję 37 dorocznych balów wielkiej królowej Wiktorji.

Nie jest jeszcze zdecydowane, czy podobnie jak dawniej, odbędzie się galowe przedstawienie opery w Covent-Garden. Przed 37-miu laty był to wspaniały wieczór — całą olbrzymią salę przekształcono w kwiecisty ogród, blask orderów dyplomatów i ministrów współzawodniczył z blaskiem brylantów stroju królowej.

### NAJPOPULARNIEJSZY KRÓL.

Obecny król angielski zdobył w Anglii i w świecie niemal tę samą popularność, co jego babka. Zgodnie ze starym zwyczajem, raz do roku zgłasza się do króla prezes rady ministrów, aby ucałować rękę królewską. Nikt nie śmiał uchylić się od spełnienia tego obowiązku i zarówno stary Asquith, jak i socjalista Ramsay Mac Donald, ze złością schylali się do ręki królewskiej. Gdy przed kilku laty król ciężko zachorował, nie było ważniejszej rzeczy dla żadnego Anglika ponad zdrowie królewskie. Można powiedzieć, że nie lekarze, ale życzenie

całego narodu utrzymało króla przy życiu.

### ZDROWIE JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI.

W ubiegłym roku król nie mógł jeszcze przyjąć wielkiej rewji wojskowej w dzień swych urodzin, ponieważ lekarze nie pozwolili mu włożyć tradycyjnego stroju króla na rewję, ciężkiego munduru huzarów gwardji. Ale już w tym roku król znów pojawił się na rewji, siedząc na wspaniałym koniu, ubrany w piękny mundur i w potężnej czapce futrzanej na głowie. W towarzystwie

swych czterech synów objeżdżał front wojsk, a wśród swity dworskiej mówiło się jak ongiś o Napoleonie: „Zdrowie Jego Królewskiej Mości nigdy nie było lepsze”.

### CHARMING BOY.

To zdanie ciągle powtarza się. Wyścary przejrzał gazety angielskie, choćby z dwóch dni, ażeby przekonać się, jak Anglia związana jest z rodziną króla. Następcę tronu księcia Walji nazywa się w dziennikach „Darling” (kochanie), albo „Charming Boy” (czarujący chłopiec) i t. p. Coprawda ów

## Wstrząsające samobójstwo w więzieniu.

### Sumienie nie dało mu spokoju!

Z Grudziądza piszą nam: Różne bywają w państwie krat wypadki samobójstw. Jedni usiłują dostać się do sali szpitalnej, gdzie jest lepszy wikt i opieka, inni pod wpływem nieoczekiwane wyroku lykają żytki, krają ciało skorupa, znalezione na spacerze, a są tacy, którym sumienie nie pozwala żyć.

Oto obrazek z kategorii tych ostatnich: Olbrzymie więzienie przy ul. Wybickiego w Grudziądzu zostało zbudzone pewnego październikowego ranka okrzykiem alarmu jednej z cel wspólnych.

Widmo buntu stanęło w wyobraźni klucznika, który natychmiast pośpieszył by sprawdzić ziewrogie przypuszczenie. Z celi dochodziły niewyraźne okrzyki, wśród których rozbrzmiać można było z trudnością pojedyncze słowa: „Faterek... się... powiesił... Faterek się powiesił”.

Na przyczy więziennej leżała odwrócona twarzą do poduszki postać więźnia. Nad nią współtowarzysze niedoli, żywo gestykułując śmieciarką próbowali odciać jakiś sznur, przywiązany do górnego łóżka.

Wisielec, ale w jakiej pozycji! Bez chwili wahania klucznik odciał szczytykiem sznur i przy pomocy więźniów zastosował sztuczne oddychanie.

W ciągu kwadransa na miejscu wypadku był już naczelnik więzienia i lekarz. Niestety zabieg okazał się bezskuteczny. Lekarz stwierdził zgon, a dochodzenie ujawniło przyczynę powieszenia się „Faterka”.

Dźwigający już szósty krzyżyk więzień Jan Koehler odsiadywał od pół roku karę dwuletniego więzienia za gwałt dokonany na własnej

oórcie, pod wpływem zamroczenia alkoholowego. Sąd skazał ofiarę nałogu na 2 lata więzienia. Współmieszkańcy celi ochrztili go „Faterkiem” lubili go za jego życzliwość i zdawało się że starzec pogodził się z losem.

Im dłużej przebywał w więzieniu, tem bardziej widoczna była zmiana jego usposobienia. Ostatnio zamknął się w sobie, pisał ciągle listy do córki i prosił o przebaczenie. Aż w końcu sam wymierzył sobie sprawiedliwość.

Kiedy jego towarzysze zasnęli, wstał porozrywał powłoczkę, skręcił sznur i przystąpił do uśmiercania samego siebie. Nogi przywiązał do końca własnej przyczy, drugi sznur z pętlą przymocował do górnego łóżka, śpiącego nad nim więźnia, założył pętlę na głowę i całym ciężarem ciała zawisł.

Na pierwszy rzut oka nikt nie przypuszczałby, że w ten sposób można się wogóle powiesić. Ciało znajdowało się bowiem w pozycji leżącej i sprawiło wrażenie człowieka śpiącego na brzuchu.

To też, kiedy więźniowie przebudzili się w mroku celi nie spostrzegli sznura z powłoczką przywiązanego do górnej przyczy, a zdziwieni twardym snem, cierpiącego na bezsenność starszuka, zaczęli szturchać go wołając: „Faterek, podnieście się no, żywo”.

Lecz Faterek już nie żył. Po stwierdzeniu jego faktu, więźniowie przerażeni swem odkryciem, zaalarmowali krzykiem całą więzienie. A gdy niesli swego Faterka do kostnicy, niestety z nich zaperliła się w oczach łza współczucia.

## Wielka „niesprawiedliwość“!

### „Jeden z kropką“ i... policjant.

Konstanty Rychlewski to człowiek wesolego usposobienia. Przez zbyt częste zaglądanie do kieliszka jest... prawie stałym lokatorem aresztu policyjnego w Toruniu.

Ale R. ma bardzo czułe serce, o czem świadczą następujący fakt: W ubiegłą sobotę wracał późnym wieczorem w różowym humorze do domu. Na Rynku Staromiejskim spostrzegł policjanta, który pełnił tam służbę. Podszedł więc lekko chwytliwym krokiem i zaproponował pójście na „jednego z kropką”. Rzecz naturalna, że policjant miłej propozycji nie przyjął, co Rychlewskiego bardzo rozgniewało i nie namyślając się długo, usiłował siłą wciągnąć policjanta do restauracji.

Nigdy by tego nie dokonał, gdyż nogi odmawiały posłuszeństwa, ale znalazło się dwóch

komiltonów, którzy uważali, że policjant nie miał prawa odmawiać tak miłej propozycji pójścia na „jednego z kropką“ i... czynnie pomagali Rychlewskiemu.

Nie wiadomo, czemu się skończyła ta szopka pijacka, gdyby w sukurs policjantowi nie przybył drugi policjant, na widok którego dwaj „pomagierzy” dali „nura” i dlatego nazwisk ich nie można było ustalić.

Z trudem udało się policjantom umieścić dzielnego wojaka R. do taksówki i odwieźć do aresztu policyjnego, gdzie z „radością” odnalazł swoje stare leże.

Rychlewski będzie odpowiadał przed sądem za zakłócenie spokoju publicznego i za stawianie policji czynnego oporu.

„Charming Boy” ma już 40 lat, ale wygląda ciągle jeszcze jak młodzieniec i podobnie jak dziad, Edward VII, którego imię odziedziczył, jest arbitrem mody.

### Kto obejmie tron Anglii?

Książę Walji jest kawalerem, i naród pogodził się już z tym faktem, skierowując całą nadzieję na brata księcia Walji, księcia Jorku.

Książę Jorku ma 4-letnią córeczkę, księżniczkę Elżbietę, która kiedyś po śmierci obecnego króla zostanie następczynią tronu, a potem, po śmierci obecnego księcia Walji, królową Anglii. Oczywiście — jeśli do tego czasu książę Walji nie ożeni się i nie będzie miał syna lub córki.

Trzeci syn królewski również jest kawalerem, a czwarty — popularny książę Jerzy — żeni się właśnie z księżniczką grecką Maryną. Piąty brat — książę Henryk umarł za młodu.

Jedyna córka królewska — lady Lessel, nosi tytuł „królewskiej księżniczki”. Mąż jej, hr. Lessel, uważany jest za jednego z najbogatszych ludzi w Anglii. Zgodnie ze zwyczajami angielskimi, drugi syn hr. Lessela jest już zwykłym człowiekiem, nie posiada żadnego tytułu, podczas gdy jego starszy brat dziedziczy po ojcu tytuł lorda.

Ów nie tytułowany malutki Lessel skończył niedawno 10 lat. Na uroczystości urodzin byli obecni również dziadek i babka chłopca — król i królowa Anglii.

Wiosną przyszłego roku, sezon londyńskich garden-party, zapowiada się wspaniale. Już obecnie ze względu na jubileusz króla, zamawiają pokoje w wytwornych hotelach londyńskich. Wszystkie większe sale Londynu zostały zarezerwowane na uroczyste zabrania, oficjalne i prywatne bale.

## Proces o protokoły Medrców Sjonu.

Przed trybunałem w Bernie rozpoczął się proces z oskarżenia związku gmin żydowskich w Szwajcarii, które domagają się konfiskaty słynnych „Protokół Medrców Sjonu”, twierdząc, że są one sfałszowane.

Wśród powołanych świadków znajduje się szereg wybitnych osobistości ze świata żydowskiego oraz kilku b. ministrów rosyjskich z Milukowem na czele.

Świadkowie powództwa przedstawili szereg faktów, dowodzących, iż dokumenty dookoła których toczy się proces, nie są prawdziwe. Były prezes agencji żydowskiej dr. Weizmann stwierdził, że na kongresie w Bazylei w r. 1897 w czasie którego rzekomo miały być zredagowane te „protokoły”, nikt nie wspominał nawet o możliwościach panowania żydowskiego nad światem.

Były min. spraw zagranicznych tymczas. rządu rosyjskiego Milukow, naczelny rabin Ehrenpreis i radca Farbstein z Zurychu, wszyscy oni twierdzili, że protokoły są sfałszowane. Dwaj ostatni, którzy brali udział w kongresie bazylejskim w r. 1897, oświadczyli, że jedynymi dokumentami, pozostałymi po tym kongresie, są protokoły oficjalne.

Szanuj drogie dziecię moje,  
w małym ziarnku — przyszłe plony,  
W małej kropli — przyszłe zdroje,  
W szelagu — miliony. (Maria Konopnicka).

# Meksyk — nowa Bolszewja.

**Szał niszczenia wiary i Kościoła dochodzi do zenitu.**

Donosiliśmy już, że walka z Kościołem katolickim w Meksyku, organizowana przez tamtejsze sfery socjalistyczne, utrzymująca się gwałtem i zbrodnią przy władzy, weszła ponownie w stan ostrego zaognienia, pomimo oporu ludności, pragnącej zachować wiarę i przekazać ją pokoleniu dorastającemu.

Prześladowanie Kościoła katolickiego zapoczątkowane w czasie wojny światowej pod rządami ówczesnego prezydenta kraju Carranza, nabrało rozmiarów szczególnie niszczycielskie od r. 1924, po objęciu przez fanatycznego wroga Kościoła, gen. Plutarca Eliasza Callesa, który nie cofnął się przed przelewem krwi męczenników, a wielu biskupów i duchownych niższych stopni wygnał z kraju, pozostawiając lud wierzący bez religijnej pociechy.

Po chwilowym uciszeniu się żywiołów wrogich Kościołowi, na przełomie 1928 i 1929 r. walka rozgorzała następnym razem. Wszelki majątek kościelny uległ konfiskacji, wydano z kraju legata papieskiego, liczbę duchownych ograniczono ustawowo, przyczem w niektórych stanach wogóle zostali oni usunięci, a to pod pozorem organizowania przez nich oporu społeczeństwa przeciw tym zarządzeniom.

Obecnie sprawa weszła w nowe, niezwykle ostre stadium.

Oto mianowicie w dniu 19 października br. parlament meksykański przyjął jednomyślnie uchwałę, wydalającą z kraju wszystkich katolickich arcybiskupów i biskupów jako obco-krajowców, uznających wyłącznie władzę obcą (papieża). Ponadto osobna rezolucja parlamentu zwraca się do prezydenta kraju, aby uchwałę tę bezwzględnie wykonał. W myśl tych założeń niektóre stany jak np. Zacaticas, Sonora, Coahuila, Chiata, drakońskie to zarządzenie już wykonały, nie licząc się z nastrojami ludności, trwającej przy sztandarze wiary.

Co jest bezpośrednią przyczyną tych namiętnych wystąpień antyreligijnych meksykańskich władz państwowych i ulegających im izby poselskie?

Parlamenty poszczególnych stanów meksykańskich mają obecnie dokonać ratyfikacji nowego przepisu konstytucji, zmieniającego art. 3-ci tej zasadniczej ustawy, a przyjętego już przez obie izby parlamentu centralnego. Przepis ten orzeka zaś wprowadzenie całkowicie świeckiej — socjalistycznej szkoły, z wyłączeniem ponadto oczywiście nauki religii i praktyk religijnych, co atoli wywołało najwyższy protest, nawet czynny, społeczeństwa zwłaszcza w stanie Morelos i innych południowych. Zmobilizowano przeto wszelkie środki nacisku, posługując się zwłaszcza „Izbą pracy”, która przeprowadza we wszystkich środowiskach uchwały o wprowadzeniu przymusu „socjalistycznej” szkoły, a ponadto domaga się usunięcia wszystkich urzędników-katolików, co jest niesłychanym środkiem teroru. Wydalenie dostojników Kościoła ma być w związku z tem ukoronowaniem dzieła narodowej rewolucji.

Sfery katolickie, wydane na łup tego bezbożnictwa, mają właściwie tylko jeden środek obrony: protest i bierny opór. W ich rozumieniu sprężyna główna jest wspomniany Calles, chwilowo tylko gubernator stanu Sonora, ale wpływowy dzięki olbrzymiemu majątkowi, ja-

kim rozporządza, a w interesie którego akcje tę właśnie podżega, występując perfidnie w roli obrońcy ucisnionych proletariuszy. Publiczną tajemnicą jest natomiast, że zarówno Calles jak wielu jego najbliższych popleczników nagromadzili prawdziwe skarby, stanowiąc klasę najzamożniejszych obywateli kraju. Proletariusz Calles — wedle ulotki rozpowszechnionej w kraju — posiada mianowicie przedewszystkiem olbrzymie konto w Banku Angielskim w sumie 205 milionów pesetów.

## Koncentracja łodzi podwodnych i samolotów.

London, 1. 11. (PAT) „Daily Telegraph” donosi z Tokio, iż pewna wybitna osobistość po powrocie z Władywostoku oświadczyła, że w tamtejszym porcie wojennym znajduje się około 50 łodzi podwodnych. Urządowe koła japońskie uważają, że nagromadzenie łodzi podwodnych w tym porcie, jak również wielka ilość samolotów, posiadanych przez Sowiety na Dalekim Wschodzie, stanowią groźbę dla japońskich dróg komunikacyjnych.

## Zlikwidowanie szajki pomysłowych oszustów w Gdyni.

Przez dłuższy czas grasowała po całym Pomorzu szajka pomysłowych oszustów, a to starlarz z Czerska Franciszek Sawyer, malarz z Kościerzyny Franciszek Dolejzer, Czesław Nering z pow. świeckiego i robotnica Józefa Rutkowska, która zaopatrzywszy się w fałszowane przez Neringa dokumenty, w których rzekomo

urząd wojewódzki zaświadcza, że są pogorzelnymi, wyludziali od łatwowniwnych datki rzekomo na odbudowę spalonych gospodarstw, bądź też na inne zmyśnione potrzeby.

Sztuczka się dość długo udawała, dopóki nie poślizgnęła im się noga na terenie gdyńskim, gdzie policja zbyt dobrze obeznana jest z różnymi sztuczkami rozmaitych oszustów, zbiegających się z całego kraju na żerowisko do Gdyni. Cała dobrana czwórka znalazła się też wkrótce po pojawieniu się na terenie gdyńskim pod kluczem i oddana została do dyspozycji prokuratora.

Podając powyższe do wiadomości, policja ostrzega społeczeństwo przed podobnymi oszustami oraz wzywa ludność, aby o wszelkich tego rodzaju kwestacjach zawiadomiła najbliższy posterunek policji.

## G D Y N I A.

Kino „CZARODZIEJKA” wyświetla wielki historyczny film p. t. „Kleopatra” z Claudette Colbert i Williamem Wazenem w rolach głównych.

**Cecil B. de Mille'a**

**KLEOPATRA**

20625

## Dziś w kinie CZARODZIEJKA

„Kleopatra” w kinie „Czarodziejka”. Kleopatra — to imię najslynniejszej kobiety starożytności, które zaciążyła nad całą późniejszą historią świata. Żadna kobieta ani przedtem ani potem nie zaciążyła sławy Kleopatry. Film zatem niezwykle interesujący, a obsadę stanowią Claudette Colbert w głównej roli oraz Warren William jako Juliusz Cezar i Henry Wilcoxon, Marek Antonjusz.

## Agentura nasza w Gdyni

którą prowadzi p. St. Kledzik ul. Starowiejska 19, tel. 14-60 przyjmuje dziś jeszcze zamówienia na abonament miesięczny, a zatem kto się spóźnił z zamówieniem, może skutecznie przedpłacić w agenturze, która wynosi mies. z dostarczeniem w dom **zł 3.34.**

## Z Gdańska.

„Zdrada stanu”. Władze gdańskie aresztowały pod zarzutem zdrady stanu rzeźnika Drewkę z Gdańska. Policja gdańska dopatrywała się znamion zdrady stanu w tem, że Drewka zwrócił się do komisariatu generalnego R. P. ze skargą na szarych władz policyjnych wobec zatrudnionej u niego ekspedjentki Moniki Dołbeckiej (Polki).

## Tczew.

Srebrne gody małżeńskie. Urzędnik kolejowy p. Szulc z małżonką swą Anną z Wysoczkich obchodzili swój 25-letni jubileusz pożycia małżeńskiego. „Ad multos annos”.

Pół roku więzienia za zniewagę narodu polskiego. Zamieszany wydział karny sądu okręgowego w Starogardzie rozpatrywał sprawę karną robotnika Piotra Szczodrowskiego z Tczewa, który w dniu 25 sierpnia br. w klatce schodowej domu przy ul. Skarszewskiej 15 publicznie lżył naród polski, krzyżując w języku niemieckim: „Die Russen und Pollacken müssen raus von hier”. Sąd okręgowy po przesłuchaniu szeregu świadków uznał winę osk. Szczodrowskiego i skazał go za zniewagę narodu polskiego na 6 miesięcy bezwzględnie aresztu.

„Gołębiarze” przy robocie. Nocy ostatniej nieznanemu sprawcy zakradli się na podwórzu Franciszka Samborskiego, zamieszkałego przy ul. Wybickiego, przyczem skradli z gołębnika 8 gołębi pocztowych wartości 120 zł. Policja jest na tropie sprawców kradzieży.

Z sali sądowej. Starogardzki sąd okręgowy zasądził bezdomnego Franciszka Parczaka za włóczęgostwo, żebractwo oraz legitymowanie się fałszowanym zaświadczeniem na łączną karę 6 tygodni aresztu z zaliczeniem odbytego aresztu śledczego. Restaurator Edmund Brzeziński z Tczewa skazany został na 50 zł grzywny za posiadanie w lokalu restauracyjnym napojów monopolowych o niższym procencie; zamiast 45% wódka zawierała tylko 39,5%. Poza tem sąd zarządził konfiskatę zajętych napojów alkoholowych.

Bójka. Naprzeciwko młyna parowego przy ul. Dworcowej wywiązała się bójka pomiędzy pijanymi robotnikami gdańskimi a miejscowymi pijakami. Bójkę zlikwidowali przechodzący żołnierze i urzędnicy kolejowi.

## ZMARLI:

- Ś. p. Józef Dąbrowski w Poznaniu, em. kierownik szkoły.
- Ś. p. Leon Kromólski w Poznaniu, lat 63.
- Ś. p. Jan Patrz w Brodnicy, asystent pocztowy, lat 50.
- Ś. p. Hipolit Komorowski w Wągrowcu, lat 72.
- Ś. p. Leokadja z Marszałkowskich Paszkowa w Kartuzach, lat 34.
- Ś. p. Marcin Lubicz-Górski, aptekarz w Poznaniu.
- Ś. p. Franciszek Brzozowski, lat 70, w Poznaniu.
- Ś. p. Cezary Kowalski w Kostrzynie.
- Ś. p. Marjan Gacek w Lednogórze, nauczyciel, lat 54.

## Upiększenie Paryża

**Zburzenie kilku starych dzielnic. — Przebudowa Luwru. — Budowa nowoczesnych domów i ulic.**

Rząd francuski zatwierdził plan robót publicznych ministra Marqueta i asygnuje na jego realizację 10 miliardów franków.

Znaczna część planu Marqueta ma być wykonana w Paryżu; na prace, planowane w obrębie stolicy, przeznaczono z górami 3 miliardy franków, czyli około jednej trzeciej ogólnej kwoty kredytów wyasygnowanych przez rząd na ten cel. Śmiało rzec można, że prace te będą istnem dobrodziejstwem dla Paryża, który — wbrew temu, co się ogólnie zagranicą mniema — pozostawia bardzo wiele do życzenia pod względem higieny i nowoczesności urządzeń miejskich.

Trzyście milionów przeznaczono na zburzenie kilku zupełnie niezdolnych pod względem zdrowotnym dzielnic miasta, sześćset milionów pójdzie na rozbudowę instytucji zdrowotności publicznej. Zniknie np. narożnik domów w najstarszej dzielnicy Paryża, przy historycznej ulicy Saint-Martin, ongiś centralnej arterji stolicy, niedaleko Louvre'u; dziś uchodzi ona za niebezpieczny rozsądnik gruźlicy. Na jej miejscu powstanie dzielnica nowych domów, ze zdrowymi, nowoczesnie urządzoneymi mieszkaniami.

Poza tem ma być przebudowany Louvre. Powstana nowe sale malarstwa współczesnego; w wielkiej galerji, zawierającej arcydzieła włoskie, holenderskie i hiszpańskie, wprowadzone będą specjalne instalacje świetlne, mające na celu uwydatnienie piękna obrazów. Przebudowane będą również sale egipskie oraz miejsce, w którym znajduje się Venus z Milo.

Ponadto zainstalowane zostaną nowe windy, których brak dawał się dotkliwie odczuć zwiedzającym Louvre, zwłaszcza osobom starszym.

Planowana jest również przebudowa znajdującego się w Louvre „muzeum marynarki”, zawierającego modele okrętów z najrozmaitszych czasów (aż do nainowszych) oraz mapy reliefowe portów. Wszędzie to prace restauracyjne w Louvrze pochłona w sumie około 17 milionów franków.

O wiele więcej przeznaczono na budowę nowych ulic i upiększenie istniejących. W niektórych częściach miasta, jak np. na placu Etoile, zrywa się szyny tramwajowe, nie używane oddawna i szpecące estetykę tej wspaniałej dzielnicy z jej gładkim, lśnącym jak lustro brukiem. Z robót zamiejskich, na przedmieściach Paryża, wymienić należy przede wszystkim budowę dwóch wielkich dróg automobilowych; jedna pójdzie do Le Bourget, gdzie znajduje się port lotniczy Paryża, a druga do Rambouillet, letniej rezydencji prezydenta Republiki, z pięknym parkiem, ulubionym miejscem wycieczkowiczów niedzielnych. Obie te drogi autostrady kosztować będą prawie miliard franków.

Kształony w dzieciach naszych zmysł oszczędności, bo w ten sposób przygotowywać będziemy pokolenie szczęśliwsze i pewniejsze swego jutra.

Ponadto plan robót min. Marquet przewiduje dalszą rozbudowę i tak już gęstej i rozległej sieci metra paryskiego.

## Uroczystości pogrzebowe w Chojnicach.

Chojnice. Cała parafia chojnicka żegnała w ub. poniedziałek i wtorek odchodzącego na wieczny spoczynek proboszcza swego ś. p. ks. kanonika Makowskiego. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się żałobnym posiedzeniem rady miejskiej, na które przybyli pp. radni w komplecie oraz przedstawiciele władz i urzędów z p. starostą Lipskim na czele. Burmistrz p. Hanula wygłosił dłuższe przemówienie, w którym scharakteryzował wielkie zasługi zmarłego, który był człowiekiem czynu, pełnym ofiarności i wzorem obywatela. Minutowym milczeniem uczczono pamięć ś. p. ks. kanonika.

Wśród bicia dzwonów nastąpiła eksportacja zwłok zmarłego. Kondukt żałobny prowadził J. E. ks. biskup Dominik w asyście 40 księży z różnych stron Pomorza. Na czele żałobnego pochodu kroczyła orkiestra wojskowa, za nią niesiono złożone na poduszce odznaczenia i ordery, dalej kroczyła kompanja honorowa 1 bataljonu strzelców stacjonowanego w Chojnicach, a którego śp. Zmarły był kapelanem, liczne stowarzyszenia i organizacje, bractwa kościelne, delegacje z wieńcami i połączone chóry kościelne (polsko-niemieckie). Za trumną kroczyła najbliższa rodzina, przedstawiciele władz o-

raz tysięczne rzesze parafjan.

We farze ustawiono trumnę na katafalku, poczem odprawione zostały nieszpory żałobne. Chóry kościelne odśpiewały wspólnie „De Profundis”.

Dnia następnego odprawione zostały wigilje, po których ks. radca Sochaczewski z Lichnowa odprawił żałobne nabożeństwo w asyście księży Etera i Riebandta. Nabożeństwu asystował z tronu J. E. ks. biskup Dominik. Piękne, do łez wzruszające kazanie wygłosił ks. prałat dr. Kirstein z Pelplina, po którym wyruszył olbrzymi kondukt na cmentarz parafjalny. Ulice, które mi pouszał się żałobny pochód, zapelnione były ludnością całej parafji, która ze łzami odprawiała swego umiłowanego proboszcza na miejsce wiecznego spoczynku. Kondukt żałobny prowadził J. E. ks. biskup w asyście przeszło 50 księży. W pogrzebie brał udział p. starosta krajowy Łącki oraz delegacja wydziału krajowego z p. szambelanem Prądzińskim ze Skarpy na czele, poza tem liczni filomaci-przyjaciele ś. p. Zmarłego. Pogrzeb ś. p. ks. kanonika Makowskiego w całej swjej wspaniałości był głębokim holdem kilkudziesięciu rzesz parafjan dla śp. zmarłego proboszcza. R. i. p.



OSTATNIA DROGA KS. KANONIKA MAKOWSKIEGO.

Na zdjęciu kondukt żałobny w drodze na cmentarz parafjalny.

(Fot. A. Góralski).

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 2 listopada 1934 roku.

## KALENDARZYK

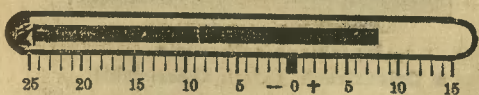
Dziś: Dzień Zaduszny.  
Jutro: Huberta b. i Sylwii.  
Wschód słońca o godzinie 7.01.  
Zachód słońca o godzinie 16.26.

### Stan pogody

W dzielnicach północnych i w górach możliwy śnieg. Chłodno. Nocą przymrozki. Na Pomorzu i Wileńskim jeszcze umiarkowane, a pozatem słabe wiatry z kierunków zachodnich.



Termometr wskazywał dziś rano



MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9-16, w niedziele i święta od 11-14.

### DYŻURY NOCNE APTEK od 29. X. do 1. XI. 34.

- 1) Apteka przy Bielawach.
- 2) Apteka pod Łabędziem.
- 4) Apteka Staromiejska.

„LEKTURA“, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54. posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincje.

### Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek, z powodu święta umarłych (Dzień Zaduszny) przedstawienie zawieszono i teatr zamknięty.

W sobotę premiera komedji Vulpiusa „PRZELAMAŁEM KRZYŻYS“. Autor podejmuje problem zwyciężenia katastrofy ogólnego bezrobocia, siła inicjatywy, rozpędu i fantazji. W trzech aktach rozwija się historia przeżyć młodego, żądnego pracy człowieka, dokonyującego przewrotu wśród ludzi stępiących i zrezygnowanych. Dr. Wiesinger to nowe potężne koło rozpędowe, tak bardzo potrzebne dziś w każdej instytucji, to motor, który budzi z marazmu i opieszałości. Kapitalna ta komedja zdobywa na wszystkich scenach rekord powodzenia, rozbawia szczerym humorem przebiegłej galerji typów biurowych. Reżyseruje St. Dąbrowski, grają najlepsze siły naszego zespołu.

W niedzielę wieczorem „PRZELAMAŁEM KRZYŻYS“ Vulpiusa.

„PTASZNIK Z TYROLU“ po cenach znizonych. Przepiękna operetka Zeller'a „Ptasznik z Tyrolu“, koncertowo grana i śpiewana przez nasz zespół, dana będzie w nadchodzącą niedzielę o godz. 16 po cenach znizonych, schodząc na czas dłuższy zupełnie z repertuaru ze względów technicznych.

### Dzień Zaduszny.

Drugiego listopada, w Dzień Zaduszny, Kościół katolicki przywodzi żałobną szalę. Kapłanom wolno dziś odprawić trzy msze św. „Introit“ mszy żałobnej rozpoczyna się słowami: „Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci“.

W czasie mszy św. wzruszająca sekwencja układu Tomasza z Celanu, poczynająca się od słów „Dies irae“, we wstrząsających zwrotach przypomina nam zmarłych wstanie i sąd ostateczny.

Dzień Zaduszny przetrwał również w zwyczajach ludowych. W dawnych czasach w dniu tym składano na grobach pokarmy, którym według wierzeń ludu posilali się nieboszczycy. Obrzęd ten, jako zabobony, został zakazany przez duchowieństwo. Jako pozostałość dawnego zwyczaju rozdawano później w Dniu Zaduszny pożywienie licznym rzeszom żebraków, którzy zbierali się w obrębie cmentarza. Zresztą i dziś jeszcze Zaduszki są świętem kościelnych dziadów.

Pięknym zwyczajem kościelnym są „wypominki“, które ksiądz czyta z ambony, modląc się równocześnie za dusze krewnych, przyjaciół, dobroczyńców, domowników, których imiona, spisane na kartkach, każda rodzina w dzień Wszystkich Świętych posyła swemu proboszczowi.

A cały nastrój dnia zadusznego mówi: „Pamiętaj człowiecze, że z prochu powstałeś i w proch się obrócisz“.

### Na marginesie.

Wszyscy „alkoholowe przepisy“, które dają do tego, aby spożycie spirytusu uprzyściplnić jak najszerszym warstwom ludności z jednej strony, a z drugiej uniemożliwić bojkot tego cennego trunku, który to



## Mimo prac domowych

jak gotowanie, pranie, prasowanie i tyle innych zajęć związanych z gospodarstwem domowym, — może praktyczna pani domu zachować białe i delikatne rączki, skoro co wieczór będzie je pielęgnowała Kremem NIVEA.

Skóra staje się wtedy jak aksamit gładka i elastyczna. Ręce pielęgnowane Kremem NIVEA stają się tak odporne, że nawet praca rąk w zimnej i na zmianę w gorącej wodzie nie odbija się na nich ujemnie.

Delikatne rączki przez Krem NIVEA  
gdyż jedynie NIVEA zawiera Euceryt i dzięki temu to nadzwyczajna skuteczność!



20506 PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

bojkot mógł być uprawiany w drodze uchwał gminnych, znoszących w danej gminie sprzedaż alkoholu. Ze ten bojkot w południowo-wschodnich powiatach miał raczej podłoże polityczne niż zdrowotne, o tem pisaliśmy dwukrotnie na tem miejscu.

Pisaliśmy też, że tylko potaniecie alkoholu może się przyczynić do jego większego zbytu, względnie odciągnąć ludność od przemytu alkoholu, od spożywania alkoholu skażonego lub pędzonego w samogonkach. Ostatnio ze Śląska nadeszły rewelacyjne wiadomości o zastępowaniu alkoholu eterem jako środkiem odurzającym. Podobno 30% śląskiej ludności pije eter zamiast wódki.

Wszystkie te rozporządzenia nie postawią coraz więcej chromającego monopolu

spirytusowego na nogi. Także nie można brać na serio projekcji, aby pójść śladem rządu litewskiego, który — aby znaleźć odbyt dla nadmiaru hodowanych na Litwie gęsi — zobowiązuje każdego urzędnika, posiadającego ponad 100 litów płacy, do spozycia względnie kupna 1-2 gęsi miesięcznie. U nas nie potrzeba nikogo zmuszać do picia wódki w drodze dekretu. Był ten napój był co do ceny przystępny, a konsumenci mieli pieniądze, to monopol może być pewnym dobrych interesów. A już absurdalnym jest projekt, aby wypłatę poborów urzędniczych uskutecznić częściowo spirytusem. Opinia świata uważa nas wprawdzie za dobrych pijaków, ale żaden dekret nie zmusi do pijaństwa tych, którzy czują niechęć do wódki.

### Stały rozwój LOPP. na terenie Bydgoszczy

Obwód miejski LOPP realizując program pracy w 1934 r. zapoczątkował akcję zapisywania firm z terenu miasta Bydgoszczy w poczet członków LOPP. Akcja Obwodu Miejskiego LOPP, rozwija się pomyślnie dzięki obywatelskiemu stanowisku naszego miasta. Bardzo dużo firm które przystąpiły do LOPP. Obwód Miejski zaopatrzony w tabliczki emajlowane z napisem „Firma jest członkiem LOPP.“

Może apel Obwodu Miejskiego LOPP, dotrze do pozostałych firm i te zadeklarują swoje przystąpienie w myśl zasady „Zorganizowanym i przygotowanym do obrony przeciwagazowej nic grozić nie będzie“.

# „Święto umarłych“ w Bydgoszczy.

### DZWONY BIJA...

(ak). Święto Umarłych.. Zaduszki — to najsmutniejszy dzień w roku. Szaro i mglisto w naturze. Dzwony już od rana dzwiczają żałośnie, jęklonie: mortuos plango, vivos voco!.. Umarłych oplakujemy, żywych wzywamy!.. Wszędzie rozpostarł się majestat śmierci, harmonizujący z tem wielkim świętem umarłych. Dzień najsmutniejszy, dzień łez i żalów za utraconymi na zawsze i drogiem sercu istotami. Rany niezabliźnione jeszcze krwawią na nowo pod wpływem wspomnień tak bardzo bolesnych. Wszędzie nastrój powagi, smutku i żaloby.

Na tysiące grobów złożono wieńce a wraz z niemi padły gorzkie łzy ludzkie. I im trudniej i ciężiej jest na tym świecie, tem większa tęsknota za tymi, co odeszli na zawsze.

### W POWODZI ŚWIATEŁ I ZIELENI.

Cała katolicka Bydgoszcz — kilkadziesiąt tysięcy osób podażyło wczoraj na cmentarzu, ażeby uczcić pamięć zmarłych. Z poszczególnych kościołów wyruszyły po nieśporach, uroczyste procesje żałobne na cmentarze parafjalne. Na wszystkich cmentarzach bydgoskich: na starym cmentarzu,

na cmentarzu parafji Serca Jezusowego, na Bielawkach, Szwederowie i Czyżkówku — wszędzie uczestniczyły w procesji niezliczone rzesze ludzi i wysłuchały podniosłych kazań.

Z chwila zapadnięcia zmroku, mogiły rozblysły tysiącami świateł. Lekki deszczyk nie przeszkodził iluminacjom. Od grobów rozległ się szmer modlitw za umarłych i od czasu do czasu tylko wyrwało się jakieś tęskne westchnienie, jakiś tłumiony szloch. Rozmyślania nad znikomością życia doczesnego naprowadziły do uznania tej smutnej prawdy, że tu nieuchronny kres wszystkich naszych cierpień i wysiłków i że tu dopiero po ciężkich burzach życia znajdziemy cichę przystań.

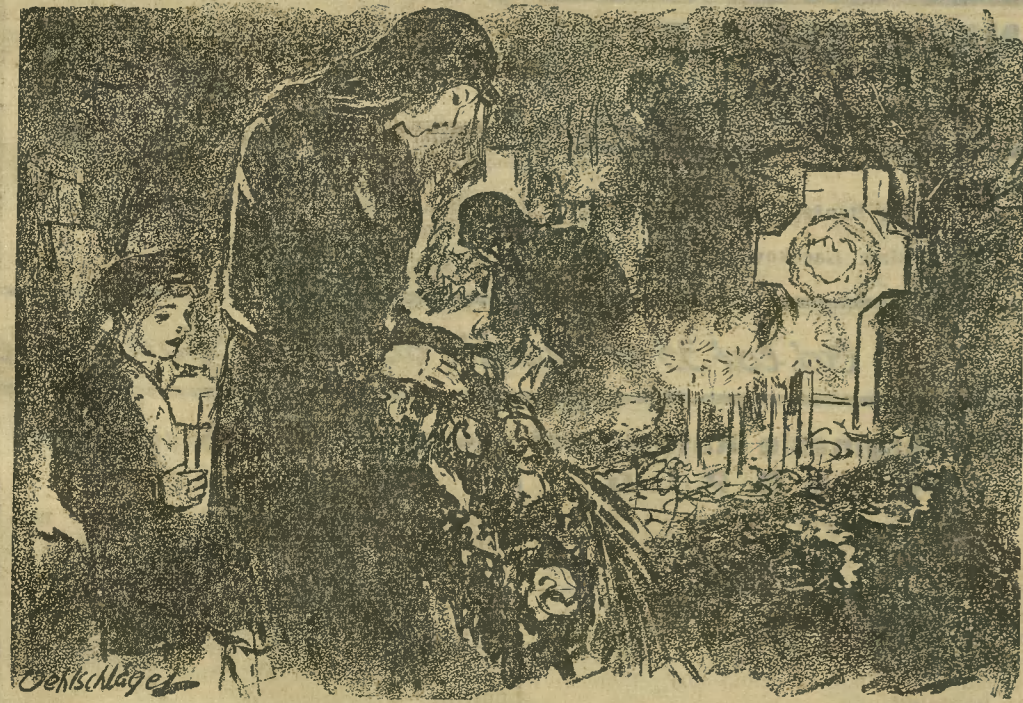
### NA NOWYM CMEN TARZU.

Na największym bydgoskim cmentarzu na którym znajduje się około 20.000 mogił, przez cały wczorajszy dzień przesuwały się niezliczone tłumy. Procesja krótko po godzinie 3 po południu wśród żałobnych pieśni wiernych przeszła dokoła cmentarza, poczem ks. kanonik Schulz wygłosił podniosłe kazanie ze specjalnie wybudowanej przed kapliczką amby.

Gdy zmrok powoli zapadał na nowym cmentarzu zapłonęła ponura luna świateł. Powódź świateł i zieleni oraz żałobne chorągiewki. Na grobach żołnierzy poległych i zmarłych wskutek odniesionych ran w szpitalach bydgoskich podczas wojny światowej — Polaków i Niemców — oraz na grobach poległych bohaterów powstańców wielkopolskich morze świateł. Bydgoskie organizacje wojskowe wyruszając w specjalnej procesji na cmentarz osobno uczciły pamięć dzielnych wojaków, poległych dla ukochanej Ojczyzny, składając na ich grobach wieńce. Każdy grób oświetlony był kilkoma jarzącymi się świecami. Wzruszające było przyglądać się, jak dzieci szkolne przybierały groby wojaków zielenią i kwieciami.

Przy bramie cmentarnej, gdzie panował niebywały ścisk, porządek utrzymywała policja. Podczas gdy w ubiegłych latach w Dzień Zaduszny nowy cmentarz był prawdziwą „ziemią obiecaną“ dla licznych żebraków, w tym roku pielgrzymki „dziadów“ i „babul“ w nadziei zrobienia „kokosów“ odpadły. Panie natomiast z różnych kobiecych organizacji katolickich zbierały na zbożny cel — dla biednych na gwiazdkę. Wzdłuż ulicy Cmentarnej sprzedawano wieńce i świeczki.

Nie nie zamąciło podniosłego nastroju. Długo jeszcze paliły się światła na grobach drogiej naszych zmarłych, o których pamięć nigdy nie zaginie..



### Co przepowiada astro-meteorolog „Dziennika Bydgoskiego“

# Listopad naogół chmurny i mglisty.

Drugi i trzeci tydzień miesiąca przyniosą większe katastrofy i ważne wydarzenia.

Pogoda pierwszego tygodnia listopadowego upłynie w Zachodniej Polsce przeważnie pochmurna z przejściowymi rozpodogodzeniami. We wspomnianym okresie nastąpią też większe opady przy obniżającej się temperaturze. W następnych dniach pogodniej, choć silny napływ polarnych mas powietrza powoduje dalsze odciążenie do przymrozków włącznie.

W dniach od 10 do 20 listopada panuje pogoda pochmurna lub mglistą z miejscowymi opadami na samym początku, w połowie i w końcu niniejszego okresu. Po między tem pogoda chwilami wietrzna, o zachmurzeniu zmiennem z przeblaskami późnojesiennego słońca. Temperatura okresu podlega w poszczególnych dzielnicach Polski wahaniom i znacznym różnicom. Ogółem po przejściu fali zimna zapowiada trzeci tydzień listopada stopniowe ocieplenie, poprzedzone mgłą lub miejscową nie pogodą. W górach śniegi.

Okres od 21 do 30 listopada nosi znamiona aury zmiennej o miejscowym większem zachmurzeniu nieba, zwłaszcza około 21. 24 i w końcu miesiąca, gdzie też spadnie przelotny deszcz lub śnieg przy aurze wietrznej. Ciepłe powietrze, zalegające jeszcze w tym okresie obszary Zachodniej

Polski, ustępuje przed napływającymi w górnych warstwach atmosfery mroźnymi prądami, pochodzenia polarnego i lądowego, co przyczyni się do dotkliwego spadku temperatury do zera stopni lub poniżej z mrozem w ciągu pogodnych nocy.

### KRYTYCZNE WPŁYWY MIESIĄCA.

Przynoszące wzrost katastrof i zaburzeń w rozmaitych dziedzinach i srodowiskach wielu krajów świata, działają głównie około 5, poczem zwłaszcza w dniach od 7 do 15 oraz około 19 i 26 listopada. Dla polityki, rządów, spraw społecznych i ruchu szczególnie niebezpiecznie przedstawia się drugi tydzień listopada, który przyniesie rozstrzygające wypadki w kilku państwach Europy. Początek i koniec miesiąca wskazują ogółem pomyślnie wpływy, przejawiające się głównie jako korzystne wydarzenia w dziedzinach jak polityka, wojskowość, technika, przemysł, dziennikarstwo i sztuka. Miesiąc listopad, częściowo również grudzień, zapowiadają wzrastające trudności, przykre przeżycia, jakiegokolwiek wydarzenia niepomyślnie lub nawet niebezpieczeństwa Mussoliniemu, Rooseveltowi, Hitlerowi, ekscesarzowi Wilhelmu oraz kilku innym wybitnym osobistościom. Fr. A. Prengel.

— Nabożeństwo dla głuchoniemych. W niedzielę, 4 bm. o godz. 10.30 odprawi się w kaplicy św. Florjana nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych. Po południu zebranie plenarne w lokalu zebrań przy ul. Jana Kazimierza.

### Dobre ogolenie nie kosztuje drożej

niż ogolenie złe. Zależy ono jedynie od dobrogo, ostrego nożyka. Takim właśnie jest polski nożyk GROM o podłużnym wykroju, a więc ostry, trwały, miły w goleniu i dzięki wykrojeniu nie pekający w maszynkach. Niska cena 25 groszy za sztukę umożliwia każdemu używanie tych nożyków. Czy nie czas zarzucić wyroby zagraniczne? Pamiętajcie: tylko GROM.

Kino Krystal  
Począł. 5<sup>10</sup>, 7<sup>10</sup>, 9<sup>10</sup>.

2647 osób  
oglądało wczoraj naj-  
piękniejszy z najpięk-  
niejszych obrazów

# I cóż dalej, szary człowieku?...

którym wszyscy bez wy-  
jątku byli zachwyceni  
i wzruszeni dzięki nad-  
zwyczajnej treści, która  
wszystkich dotyczy i  
musi interesować. (20634)

Aktualność!  
Przewiezienie zwłok króla Jugo-  
sławii Aleksandra do ojczyzny.  
Powitanie nowego króla Pio-  
tra II. przez Radę Regencyjną.

## Pokłosie świąteczne.

Wszystkich Świętych i Zaduszki — te dwa dni w roku są urzędowo smutne. Żeby to jednak tak było w rzeczywistości. Żeby tylko te dwa dni były smutne.

Naprawdę, to trenujemy się w żałobnych i grobowych minach przez cały Boży rok. To jest taka powszechna próba wytrzymałości. Kto dłużej i systematyczniej będzie się martwić, Czy jest powód, czy go nawet przypadek niema — wszystko jedno. Po-  
nure spojrzenie i wstręt do radości, to jak-  
by legitymacja poważnego światopoglądu i  
fundament szacunku godnej pozycji spo-  
łecznej.

I jakże potem się dziwić, że Dzień Za-  
duszny wypada u nas tak przekonywująco.  
To już umiemy najlepiej.

A przecież i ze święta umarłych można  
zaczepnąć większą porcję optymizmu dla  
żywych. Kiedy się patrzy na te tłumy nie-  
zliczone dążące na cmentarze, — kiedy się  
ogląda te wieńce, kwiaty, świece i inne do-  
wody pamięci, złożone na grobach, — kiedy  
się słucha gorących modłów i wspomnień  
o tych, co odeszli, — wtedy potęguje się  
przekonanie, że nawet śmierć nie jest naj-  
straszniejsza, bo i po niej towarzyszyć nam  
będzie pamięć bliźnich.

I to krzepi. I to jest nauka, której nie  
trzeba przez cały rok zapominać.

Pamiętamy o umarłych — to rzecz bar-  
dzo piękna. Ale nie zapominajmy o ży-  
wych.

Bo jeśli ktoś umarł dlatego, że nikt o  
nim za życia nie chciał pamiętać, to świeczka  
na grobie jest zbyt małą rekompensatą.  
Miłość bliźniego musi być wszechstron-  
na.

Jeszcze jedna rzecz jest piękna w dniu  
święta umarłych.

To groby obrońców ojczyzny. I troska o  
nie, zwłaszcza młodzieży szkolnej.

Pięknie przybrane, miejsca wiecznego  
spoczynku tych, co ginęli za wielką sprawę,  
— to najlepszy dowód, że młode pokole-  
nie jest dobrze wychowywane. Warto było

zobaczyć, z jakim zapalem najmłodsze  
nawet dzieci rywalizowały szlachetnie o to,  
by powierzone ich pieczy groby wojskowe  
były najładniejsze.

I wszystkie były bardzo, bardzo ładne.

Kiedyś był zwyczaj, że w dzień Wszyst-  
kich Świętych młkiy lokale publiczne i u-  
stawy co najwzraskliwsze uciechy. Raz  
w roku było to zupełnie na miejscu.

Teraz jest inaczej. Jaz i operetka.  
Jedynie „Pod Orłem” zamiast dancingu  
popisuje się wiedzą tajemną i niekiedy in-  
ną — popularny Foady. (hak).

— Wydział Ewidencji Ludności przypo-  
mina, że każda zmiana właściciela nieru-  
chomości, tak z tytułu kupna, jak darowi-  
zny, spadku i innego powodu, należy nie-  
zwłocznie zgłosić w Biurze Meldunkowym  
przy ul. Długiej nr. 41, pokój 1, w celu wy-  
pełnienia deklaracji i stwierdzenia, czy mel-  
dunki prowadzić będzie właściciel sam, czy  
też upoważni do tego inną osobę. Również  
należy zawiadomić Biuro Meldunkowe o  
każdej dokonanej zmianie numeracji miesz-  
kań.

## Akuszerka bydgoska skazana na trzy i pół roku więzienia.

### Dwie ofary niedozwolonych zabiegów akuszerki. — Inni oskarżeni otrzymali karę z zawieszeniem.

(ak.) Onegdaj toczyła się przy drzwiach za-  
mkniętych przed sądem okręgowym w Bydgosz-  
czy ciekawa rozprawa przeciwko 39-letniej  
akuszerce Annie Karabaszowej, zamieszkałej w  
Bydgoszczy przy ulicy Kujawskiej 2. Karaba-  
szowa ma na sumieniu dwie młode kobiety,  
które dzięki nieumiejętnym zabiegom Karaba-  
szowej spędzenia płodu straciły życie. Miano-  
wicie spowodowała ona śmierć 23-letniej Wła-  
dysławy Nowickiej z Szubina oraz 21-letniej  
Jadwigi Sierackiej z Kcyni. Za powyższe zbrod-  
nie oraz że dopuściła się spędzenia płodu na  
osobie Marii Kasproviczowej (Brzozowa 46),  
odpowiadała akuszerka Karabaszowa przed try-  
bunałem sądu okręgowego.

Równocześnie zasiedli na ławie oskarżonych  
40-letni Hieronim Napierała z Kcyni, który za-  
prowadził s. p. Sieracką do akuszerki Karaba-  
szowej, 33-letni Wojciech Osowski z Bydgosz-  
czy, który zaprowadził Kasproviczową do aku-  
szerki i zapłacił akuszerce za ten niedozwolony  
zabieg 40 złotych oraz Maria Kasprovicz,  
że zezwoliła akuszerce dokonać niedozwolone-  
go zabiegu.

Wobec tego, iż przewód sądowy odbył się  
przy drzwiach zamkniętych, szczegółów rozpra-

wy ujawniać nie możemy. Jako biegli stanęli  
do rozprawy lekarze pp. dr. Majewski z Nakła,  
dr. Paszkiewicz z Kcyni, dr. Fischbach i dr.  
Cholewa. Trybunałowi przewodniczył sędzia  
okręgowy Świątecki, a jako wotanci zasiedli  
sędziowie okręgowi Barycza i Gajewski. Oskar-  
żał prokurator Dietrich. Oskarżoną bronił zna-  
ny obrońca adwokat dr. Sypniewski.

Sąd wydał następujący wyrok: Karabaszowa  
skazuje się za spowodowanie śmierci s. p. No-  
wickiej na dwa lata więzienia, za spowodowa-  
nie śmierci s. p. Sierackiej dwa lata więzienia  
i za spędzenie płodu Kasproviczowej jeden rok  
więzienia, razem na łączną karę trzy i pół roku  
więzienia, 500 złotych grzywny, pięć lat utraty  
praw obywatelskich i honorowych oraz utratę  
prawa wykonywania zawodu akuszerki przez  
przeciąg pięć lat. Reszta oskarżonych otrzy-  
mała: Napierała — jeden rok więzienia, Osow-  
ski — jeden rok więzienia i Kasproviczowa —  
sześć miesięcy więzienia. Trzem ostatnim o-  
skarżonym wykonanie kary zostało zawieszona  
na przeciąg trzech lat.

## Nowy lokal firmy Nozdrzykowski prawdziwą ozdobą ulicy Mostowej.

Do nielicznych kucpów bydgoskich, dbają-  
cych również o estetyczny wygląd magazynu,  
należy ceniony i rzutki kupiec p. A. Nozdrzy-  
kowski, znany również ze swej pracy społecz-  
nej. Po przebudowie wielkiego lokalu przy ul.  
Mostowej 6, w miejscu, gdzie dawniej mieścił  
się jeden z największych i najlepiej prosperują-  
cych magazynów bydgoskich pod firmą „Saski  
Magazyn Hurtowy”, p. Nozdrzykowski stworzył  
prawdziwe cacko, specjalny skład artykułów  
męskich. Magazyn ten jest prawdziwą ozdobą  
ulicy Mostowej i podnosi wygląd ulicy: W ub.

## ZEGARKI • PIERSCIONKI • BEZPŁATNIE

Srebra — Platery i wszelkie wyroby jubilerskie wysła bogato ilustrow. cenniki  
poleca najtaniej **EMIL GOLDWASSER, Kraków, GRODZKA 25/A.**

— Ceny papierosów nie będą obniżone. W  
związku z notatkami, które pojawiły się w pi-  
smach, Polska Agencja Telegraficzna dowiady-  
je się, że wypuszczenie przez polski monopol ty-  
toniowy nowego cennika, mającego rzekomo  
przewidywać obniżkę cen, nie jest zamierzone.  
(Szkoda! bo palacze odzwyczajają się od pale-  
nia. — Przepisek redakcji).

ZMARLI:  
Sp. Teodor Bonse, lat 71, w Podrzewie,  
parafia Wilczyn.  
Sp. Bolesław Łączkowski, były właściciel  
ziemski, lat 75, w Szamotułach.

## Od lat 35 w służbie dziecka Puder Bebe Hofmana

### Na marginesie Katowickiej Wystawy O. P. L. G.

(Od własnego sprawozdawcy Dz. Bydg.)  
Omawiana przez nas już dwukrotnie wy-  
stawa w Katowicach daje nam raz jeszcze  
powód do krótkiego rozważania na temat  
związany ściśle tak z obroną kraju na wy-  
padek wojny, jak i rozwojem i poparciem  
rodzimego przemysłu chemicznego, którego  
wspaniałe eksponaty mogliśmy podziwiać  
na wystawie.

Przedewszystkiem przypomnia się nam  
stoisko Przemysłu Chemicznego „Boruta”  
Sp. Akc. w Zgierzu i Laboratorium Farma-  
ceutyeczne „Polski Chlor” w Warszawie.  
Stoisko to ozdobione było szeregiem oryginal-  
nych zdjęć fotograficznych, przedstawia-  
jących działania najbardziej strasznego i  
zdradzieckiego bojowego środka chemicznego,  
jakim jest iperyt z grupy gazów parzą-  
cych. Fotografie te wyjaśniły nam, że chcąc  
leczyć oparzenia iperytowe, należy niezwłocznie  
zadziałać Chloraktem, gdyż nawet  
kilkuminutowe opóźnienie grozi oparzone-  
mu ciężkimi ranami. Wypływa z tego wnio-  
sek, że w Chloraktin powinien być zaopat-  
rzony już dziś każdy dom, każda rodzina,  
każdy obywatel, by móc go w razie potrzeby  
niezwłocznie zastosować.

Preparaty chloraktinowe są niezwykle  
czynnymi odkaźnikami i już w czasie po-  
koju w życiu codziennym znaleźć mogą  
niezwykle szerokie zastosowanie.

Zaznajomienie się i stosowanie prepara-  
tów chloraktinowych i umieszczenie ich ja-  
ko skutecznego, polskiego, taniego i nie-  
trującego odkaźnika w każdej apteczce do-  
mowej przyczyni się do urzeczywistnienia  
czołowego hasła wystawy Katowickiej.

O. P. L. G. głosi, że zorganizowanym i  
uświadomionym żadne niebezpieczeństwo  
napadu lotniczo-gazowego grozić nie będzie.  
Laboratorium „Polski Chlor” zostało od-  
znaczone na wystawie Dyplomem Zasługi.  
Stefan Andrzejewski.

— Akademia: „Polski Biały Krzyż w ho-  
dzie Armji” odbędzie się w niedzielę, dnia  
4 listopada br. o godz. 12.30 w Teatrze Miejskim.  
Przedsprzedaż biletów w kolekturze  
Kapturkiewicza, Plac Teatralny 1. W dniu  
akademii: w Teatrze Miejskim.

### Strajk robotników budowlanych rozszerza się.

Zgromadzeni dnia 31 października mu-  
rarze, cieśle oraz robotnicy budowlani na  
zebraniu strajkujących w Bydgoszczy, po  
wysłuchaniu sprawozdania delegacji o prze-  
biegu pertraktacji, z którego wynika, że O-  
kręgowy Związek Pracodawców zapropono-  
wał stawki 25—30 procent niższe od zarob-  
ków w mniejszych miejscowościach, posta-  
nowili:

- 1) prowadzić strajk w dalszym ciągu aż  
do zupełnego zwycięstwa i
- 2) wezwać murarzy, obecnie jeszcze pra-  
cujących, do połączenia się ze strajkują-  
cymi.

— Msza św. na intencję armji. Polski  
Biały Krzyż zaprasza wszystkich przyja-  
ciół żołnierza polskiego na Mszę św., która  
odbędzie się w niedzielę, 4 listopada br. o  
godz. 9-tej w kościele farnym.

## Zwycięska para z Poznania.

Jak wiadomo, główna wygrana pierwszej  
klasy obecnej loterii padła w Poznaniu.

Poniżej podajemy fotografię szczęśliwych  
tryumfatorów.



p. Korzybska, pracująca w jednym z magazynów  
mód w Poznaniu.



p. Nowaczykówna, ekspedjentka w poznańskim  
magazynie bławatnym



Wyrabiane całkowicie  
w Dziedzicach (Śląsk Cieszyński).

środe nastąpiło otwarcie nowego magazynu.  
Poświęcenia dokonał ks. Kamiński, poczem  
liczne zebrani goście składali życzenia. W no-  
wej polskiej siedzibie życzymy dzielnemu kup-  
cowi dalszego rozkwitu firmy.

## Raj dla dzieci w Be-De-Te.

Rozszerzenie działu zabawek.

Bydgoski Dom Towarowy przygotował dla  
dobrych, kochanych dzieci niezwykle niespo-  
dziankę na trzecim piętrze olbrzymiego ma-  
gazynu. Poza rozszerzeniem działu zabawek  
— gwiazdka się zbliża! — każde dziecko znaj-  
dzie tam huśtawki, karuzele, kolejkę elektrycz-  
ną i wiele innych prawdziwych cudów świata  
dziecięcego. Słowem: raj dla dzieci!

Otwarcie rozszerzonego działu zabawek na-  
stąpi w najbliższą sobotę. Niższe klasy szkół  
bydgoskich kolejno zwiędzać będą oddział za-  
bawek, ażeby znaleźć nieco radości w obec-  
nem smutnym życiu. Dajmy im radości jak  
najwięcej! Be-De-Te stara się o dźiatwę. Zwie-  
dzajcie gremjalnie wystawę tanich i pięknych  
zabawek, a przedewszystkiem podziwiajmy bo-  
gactwo lalek.



do BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

### Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

### Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia Behrendt,  
Dworcowa 6.

Kawiarnia „Europa”, Gdańska 10. Dancinś do  
rana.

### Kabarety:

„Oaza” pierwszorzędný kabaret, ul. Pomorska 19.

### Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdań-  
ska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

O. Neuman, Stary Rynek 14. Jedwabie, towa-  
ry wełniane, bawelniane, galanterja, swetry,  
trykotaż. Ostatnie nowości. Ceny najniższe.

H. Kaszubowski, s. z o. p. Długa 22. Zegarki, biżut.

F. A. Matz, Stary Rynek 19 i Śniadeckich 49.  
Nadeszły ostatnie nowości w materiałach  
wełnianych damskich i męskich. Materiały  
bawelniane, swetry, trykotaż w olbrzymim  
wyborze. Ceny bezkonkurencyjne.

Futra i pracownia kuśn. Nitecki, Dworcowa 48.

Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12-14 —  
wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie  
i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.



### Z ostatniej chwili.

**Wiedeń. (PAT)** W lesie w pobliżu Grazu spadł samolot szkolny ze szkoły lotniczej w Thalhofie w Styrii. Pilot i jego towarzysz zostali ciężko ranni. Aparat jest całkowicie zniszczony.

### 6.000 windziarzy strajkuje.

W Nowym Jorku zastrajkowało około 6.000 windziarzy, którzy zatrudnieni byli w t. zw. drapaczach chmur. Strajk wybuchł na tle zarobkowym. (Wyobraźmy sobie biednych nowojorkczyków, skazanych na pieszą wędrówkę na 63 piętro!!!).

### Napad na ambulans pocztowy.

**Lublin, 1. 11.** Na drodze pomiędzy wsiami Bezwola i Derewna w powiecie Radzyńskim dokonano krwawego napadu rabunkowego na ambulans pocztowy. Bandyci wyskoczyli z ukrycia i kilku strzałami zabili eskortujących ambulans, starszego posterunkowego, Józefa Łaciuka i konwojenta Macieja Ryszkiewicza. Następnie rozbili drzwi ambulansu i zrabowali 4 tysiące zł.

Na miejsce napadu wyjechał komendant wojewódzkiej policji państwowej oraz liczni wywiadowcy.

### Śnieg w Anglii.

**Londyn, 1. 11. (PAT)** W szeregu okolic Anglii, Szkocji i Irlandji temperatura spadła wczoraj poniżej zera. W wielu miejscowościach spadł obfity śnieg, dochodzący do pół metra grubości. Na niektórych drogach wiejskich ruch był przez pewien czas całkowicie wstrzymany.

### Katastrofa tramwajowa w Düsseldorfie.

**Düsseldorf, 2. 11. (Os)** Na jednym z tutejszych przedmieść wydarzyła się we czwartek rano katastrofa tramwajowa. Na jednotorowej linii zderzyły się z niewyjaśnionych dotąd przyczyn dwa wozy tramwajowe, ulegając poważnym uszkodzeniom. Motorowi obu wozów odnieśli ciężkie rany. W stanie beznadziejnym przewieziono ich do szpitala. 25 pasażerów odniosło cięższe kontuzje.

### Ważne dla czytelników!

## POCZTA

**wprowadziła nowy, bezpłatny dla wysyłających, sposób przesyłania należności do administracji dzienników i czasopism.**

Od dnia zatem 1 października rb. należności za prenumeratę i wszelkie inne należności (za drobne ogłoszenia, za pojedyncze egzemplarze i t. p.) nieprzekraczające kwoty 15 zł można będzie przysyłać

**specjalnymi przekazami rozrachunkowymi,**

przy których wysyłający pieniądze

**nie ponoszą żadnych opłat.**

Przekazy rozrachunkowe (kolor błękitny) są do nabycia w cenie 1 gr za sztukę we wszystkich urzędach pocztowych. (20417)

### Labourzyści zwyciężają.

Angielska Partia Pracy odniosła w niedzielnych wyborach komunalnych wielki sukces, zwyciężając prawie we wszystkich okręgach wyborczych.

### Aresztowanie sportowców sowieckich.

**Moskwa, 1. 11. (PAT)** Wiadomość o aresztowaniu sportowców sowieckich przez policję czeską w Koszycach pod zarzutem udziału w demonstracjach lokalnych komunistów nadeszła do Moskwy wczoraj późno wieczorem i wywołała powszechne oburzenie. Zaznaczyć należy, że wśród aresztowanych znajduje się wysoki dygnitarz, sekretarz najwyższej rady wychowania fizycznego ZSRR Djo-min.

**Bank Polski płacił w dniu 2. 11. 1934 r.**

dolary amerykańskie	5,25
funtów szterlingów	26,24
franki szwajcarskie	171,99
franki francuskie	34,80
guldeny gdańskie	172,27
liry włoskie	45,19
florenty holenderskie	357,25

### PROGRAM W KINACH.

**ADRIA.** Dziś i jutro „Śmierć odpoczywa”, dramat i nadprogram. Początek o 5,15.

**APOLLO** (ul. Krasińskiego) wyświetla ciesząc się wszędzie wysokim uznaniem publiczności film p. t. „Twe usta kłamią”. Główną rolę kreuje jedna z największych dziś gwiazd filmowych Norma Shearer, która postać przez siebie odtworzoną w tym dramacie zalicza do najświetniejszych. I jest godną podziwa. Nadprogram obfity i ciekawy. Początek o 5,10.

**BALTYK.** Powtórzenie najnowszego filmu sensacyjnego pt. „Bandyta detektyw”. W roli głównej Ken Maynard oraz jego kość Tarzan. Nadprogram: film, który zdobył sławę i nowy świat p. t. „Okręt śmierci”. Początek o 5.

**KRYSTAL.** Dziś i jutro dramat życiowy p. t. „I cóż dalej, szary człowieku”. Nadprogram: tygodnik Foxa, m. in. powrót króla serbskiego do kraju i powitanie Piotra II oraz Czeremoszem na składaku. Początek o 5,20.

**MARYSIENKA.** Dziś i jutro Liljana Harvey w najpiękniejszej roli filmu p. t. „Cesarzowa i ja” oraz dramat z Lorretą Young i Cortezem p. t. „Przygoda o północy”. Początek o 5.

**REWJA** wyświetla dowcipną komedię polską p. t. „Awanturki jego córki”, przygodę młodej mężatki, „Błękitną rapsodję” z Farrelem i Janet Gaynor. W trzeciej części programu na scenie popisy akrobatów cyrkowych trio Polux-Ostrowski i komik Frank oraz rewja. Początek seansów o 5.

### Życia towarzyszą.

**Piątek, 2 listopada.**  
Godz. 19.30: Kółko amatorskie „Iskra” przy Tow. Obywateli i Miłośników Miedzyna. Zebranie plenarne. O godz. 19 zebranie zarządu.



Godz. 20.00: Sokół V. O. P. N. Schadzka w lokalu p. Dzierżyńskiego. Obecnosc wszystkich konieczna.

Sobota, 3 listopada.

Godz. 10.00: Związek emerytowanych pracowników etatowych i nieetatowych, wdów i sierot oraz inwalidów P. K. P. Zebranie u p. Meller, plac Piastowski. Ważne sprawy: omawianie postulatów do rady ministrów w sprawach: emerytur, rent, biletów, węgla oraz inne ważne sprawy.

Godz. 18.00: Stow. Weteranów b. armji polskiej we Francji. Zebranie plenarne w sekretarjacie Związku Inwalidów przy ul. Marsz. Focha 39.

Tow. hodowców gołębi pocztowych „Jaskółka” 02/VIII Bydgoszcz. Zebranie w lokalu p. Szarańskiej, ul. Hetmańska (róg Kaszubskiej).

Hallerczycy. Strzelanie o O. S. odbędzie się w sobotę i w niedzielę na strzelnicy 62 pp od godz. 15—18.

Bydgoski Klub Mandolinistów. Lekcja dla oddziału młodszego i starszego dziś nie odbędzie się. Następną lekcją we wtorek 6 bm. o godz. 18 dla oddziału młodszego, dla starszego oddziału o godz. 20 w Domu Czeladzi.

### Stan zawodów o mistrzostwo Ligi.

Polonia zwycięża niespodziewanie LKS 4:2.

Czwartkowe mecze o mistrzostwo Ligi wyjaśniły sytuację u dołu tabeli o tyle, że Polonia definitywnie uratowała się od spadku do klasy A. Najbardziej zagrożone są Warszawianka i Podgórze. U góry tabeli Cracovia umocniła się na drugim miejscu.

	gier	st. pkt.	st. br.
1) Ruch	21	34: 8	83:28
2) Cracovia	19	27:11	42:25
3) Wisła	19	24:14	47:32
4) Garbarnia	20	23:17	46:32
5) Pogoń	20	22:18	37:36
6) Legja	20	21:19	31:28
7) Warta	20	20:20	47:41
8) Ł. K. S.	19	19:19	29:38
9) Polonia	21	18:24	30:42
10) Warszawianka	19	15:23	24:42
11) Podgórze	20	14:26	34:48
12) Strzelec	22	3:41	15:73

## 5 FLEURS POUUDRE FORVIL



### WONNY PYŁ PIĘCIU WYBRANYCH KWIATÓW

składa się na doskonały puder roślinny 5 Fleurs. Forvil. Mięki, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadając jej świeżość i wdzięk młodości, a przytem posiada subtelny, naturalny i trwały zapach kwiatów.

5 FLEURS POUUDRE FORVIL

### SPRZEDAŻE

**Willa**  
wolne mieszkanie, wpiata 4500, reszta amortyzacja Sokołowski, Sniadeckich nr. 52. (11714)

**Okazjal**  
Dwupiętrowy dom, centrum, dochód 6000, cena 3500. Dwupiętrowy dom dochodowy, cena 16000. Sokołowski, Sniadeckich nr. 52. (11718)

**Rower** (20636)  
damski, patefon walizkowy. Dworcowa 53, m. 6.

**Belki** (11698)  
kantówki, szalówki i inne deski tanio. Fordońska 50.

**Samochód**  
z karoserją 1/2 ton. Kompl. do jazdy, zarejestrowany, nadaje się do każdej branży sprzedam lub zamienię na 1 1/2 ton. Oferty pod „4780” filja Dzien. Bydg. (11695)

**Pianino**  
elektr. motory, parownik, kanapy, leżanki, lustra i inne meble sprzedam tanio Cichon, Podwale 3. (20639)

**Gramofon**  
korzystnie sprzedam. Staroszkolna 11, 3. (20631)

### KUPNA

**Używane**  
pianino kupię okazjynie Piśm. of. dokładnym opisem do Dzien. Bydg. pod „Korzystnie”. (20638)

### DZIERŻAWY

**Skład** (20629)  
kolonialny, mieszkaniem, w pełnym biegu, niska dzierżawa, korzystnie oddam. Adres Dziennik.

**Sklep** (20627)  
mały do wynajęcia. Apteka pod Niedźwiedziem.



### MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce i wiersz 50 gr.

**1 i 2 pokojowe:**  
kuchnia. Sniadeckich 13.

**6 nowoczesnych**  
I piętro. Aleje Mickiewicza 3. (11668)

**Mieszkanie** (20581)  
pokój z kuchnią zaraz wydzierżawię. Wysoka 19.

**4 pokoje**  
łazienka, pokój słuźbowy, remont. Blizsze wiad. Dworcowa 14—6. (11619)

**Pokój**  
kuchnia do wynajęcia. Konopna 10—5. (20606)

**5 pokoi**  
z wszelkimi wygodami nowo wyremontowane zaraz do wynajęcia. Pomorska 14. (20613)

**3 pokoje**  
kuchnia, weranda oszklona, elektryczność, gaz, wynajmę. Wesoła-Karlo-wicza 8a. (20622)

**5 pokojowe**  
komfortowe, Plac Weysenhoffa 9. Wiadomosc telefon 33. (20616)

**5 pokojowe**  
komfortowe mieszkanie. Libelta 10. (11704)

**3 pokojowe** (20628)  
mieszkanie na 3 ptr. przy Jezuickiej od zaraz do wynajęcia. Oferty do Dzien. Bydg. „3 pokoje”.



Podłużny wykrój w nożykach... daje możność twardszego zahartowania ostrza — w rezultacie nożyki GROM są bardziej ostre, trwałe i nietamliwe. Golą tegodnie i dokładnie.

## GROM NOŻYKI DO GOLENIA

**2 pokoje**  
i kuchnia. Jachcice, Saperów 1. (20648)

**POKOJE WOLNE**

**Frontowy**  
pokój blisko dworca. Dworcowa 73/5. (20642)

**Pokój**  
słoneczny do wynajęcia. Gdańska 95, m 8. (20649)

**Pokój**  
Świętojańska 22—2. (11712)

**Czytalcie**

### Dziennik Bydgoski!

**POSADY WOLNE**

**Handlowiec** (20640)  
z gotówką 1.500 zł otrzyma stałą posadę inkasenta. Of. „Handlowiec” Dzien. Bydg.

**Potrzebna**  
damska dobra siła na wy-pomóżkę do konfekcji damskiej. Długa 64. (11718)

**Szukam**  
czeladnika piekarskiego i chłopaka z rowerem. Słowackiego 1. (11694)

**Czeladnik**  
piekarski, który samodzielnie pracować potrafi. Warszawska 7. (11707)

**Uczennica**  
potrzebna. Fa „Pan” ul. Gdańska 16. (11709)

**Dziewczyna**  
z zyciem. Zbożowy Rynek 11, m. 2. (20646)

**Służąca**  
czysta potrzebna zaraz. Promenada 8, m. 9. (20690)

**Stolarz**  
potrzebny zaraz. Ul. Ugo-ry 20, w podwórzu. (20645)

**Murarze**  
i pomocnicy murarscy poszukiwani. Zgłoszenia u poljera na budowie „Persis” ulica Kraszewskiego. „Rika” Sp. Akc. (20643)

**Zdolne**  
krawcowe do wykończenia futer mogą się zgłosić zaraz. Sienkiewicza 1, mieszk. 2. (11701)

### RÓŻNE

**Obelgę** (20647)  
rzuconą na mego męża oraz p. Studzińskich cofam. Anna Gliszczyńska.

Obuwie ciepłe, śniegowce, kalosze.

swetry, szale, ciepła bielizna

20% taniej

## MERCEDES

Kościelna 10 BYDGOSZCZ Mostowa 3

**Zimowy rozkład jazdy na linii autobusowej  
Inowrocław - Bydgoszcz  
Inowrocław - Toruń**

obowiązujący od dnia 1-go listopada 1934 r. do 30-go kwietnia 1935 r.

	P.		N.	
Odjazd z Bydgoszczy do Inowrocławia	800	1000	1230	1700
Przyjazd do Inowrocławia	920	1120	1350	1820
Odjazd z Inowrocławia do Bydgoszczy	800	1000	1230	1700
Przyjazd do Bydgoszczy	920	1120	1350	1820
Odjazd z Inowrocławia do Torunia	830	1030	1260	1730
Przyjazd do Torunia	945	1145	1375	1845
Odjazd z Torunia do Inowrocławia	800	1000	1230	1700
Przyjazd do Inowrocławia	915	1115	1345	1815

Linja Inowrocław-Toruń zostaje uruchomiona z dniem 5 listopada rb.  
UWAGA: P. — kursuje tylko w dni powszednie. N. — kursuje w niedziele i święta.  
Postój autobusów: Bydgoszcz dworzec autobusowy. Inowrocław, róg ul. Poznańskiej i Szymborskiej  
Połączenia autobus. w kierunku Torunia, Strzelna, Kruszewy, Piotrkowa Kuj., Dąbrowy Bisk. Stanomina.  
**F-a Komunikacja Autobusowa**  
Sp. z o. o.  
Inowrocław, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 14, tel. 119.

**Laboratorium  
techn. dentystyczne**  
**otwieram**  
z dniem dzisiejszym  
**Elżbieta Masiak**  
Bydgoszcz 20297  
Wełniany Rynek 10/10

**Każdy chciałby się ożenić**  
z dziewczęciem o młodocianej, śnieżno-białej twarzy. To piękno cery i powodzenie w życiu zawdzięcza dziewczę to francuskiemu kremowi „ALMA“ Dr. Dubois, Paris. „ALMA“ usuwa wszelkie błędy piękności i nieczystość cery (wagry, przyszcze, piegry, zmarszczki, czerwoność nosa, oznaki starzenia etc.) Pod gwarancją zł 200.— zwracamy pełną cenę kupna w razie niezadowolenia „ALMA“, nawet po zwrocie połowy pakietu niezaużytego. Cena zł 1.50, 3 słoiki 3.— zł. Specjalna cena: Kto w ciągu 3 dni prześle wycinek niniejszego ogłoszenia wraz z zamówieniem, otrzyma flaszkę franc. perfum „Origan“ gratis. (20594)  
**Dr. Nic. Kemeny, Cieszyn, skrytka pocztowa 100/1461.**

**Zakład optyczny Oskar Meyer**  
właśc. Jasińska i Zeller  
założ. 1899 ulica Gdańska nr. 21 telef 13-89  
**Sumienne wykonanie wszystkich okularów.**  
Fachowa i rzetelna obsługa. (20644)

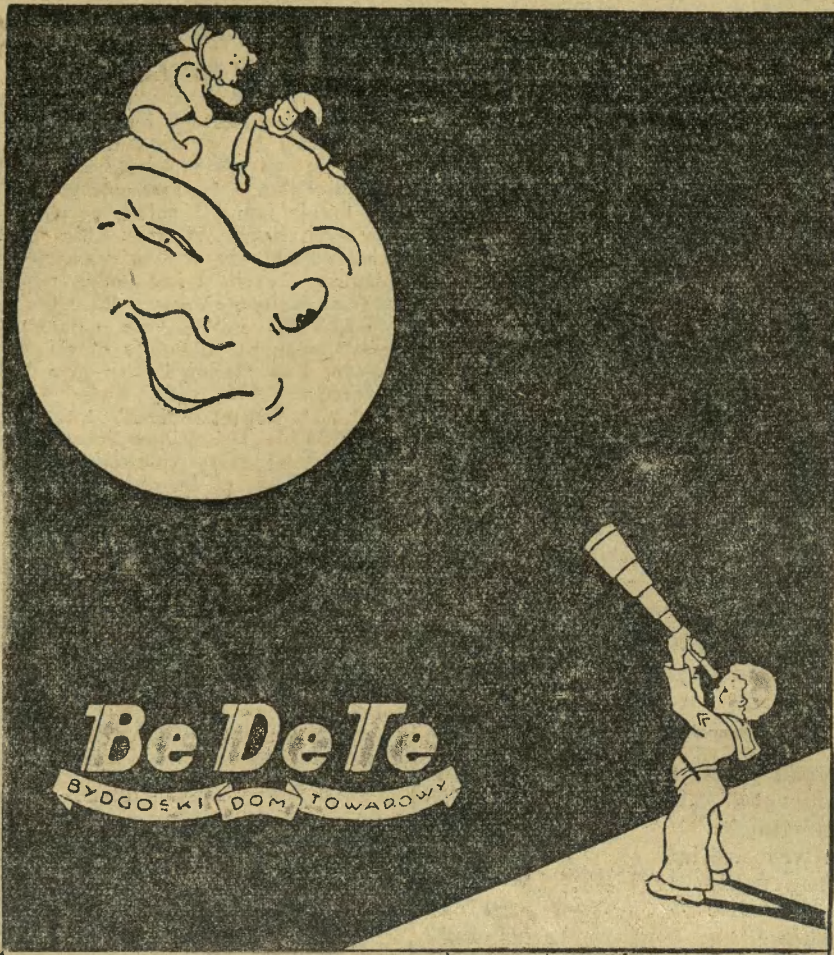
**RYGAWAR  
GUM**  
TAKICH  
DOTĄD NIE BYŁO

**Zakład leczniczy  
Ubezpieczalni Krajowej  
w Inowrocławiu**  
(solanki, kąpiele borowinowe, inhalacje, elektro-  
terapia, wodolecznictwo) (20400)  
**połączony z pensjonatem**  
otwarty jest bez przerwy cały rok.

Po dłuższej przerwie **przejąłem przedsiębiorstwo**  
**rzeźnisko-wędliniarskie**  
Mając wszechstronne doświadczenie, mogę Szan. Klientelę zapewnić, iż będę w stanie dobrym towarem oraz rzetelną i uprzejmą obsługą pod każdym względem zadowolić. Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa. (20637)  
**Z. Słomiński, Dworcowa 17.**

**AVISAN**  
  
ŚRODEK OCHRONNY  
PRZECIW CHOLERZE DROBNU  
Planino  
Pfitzenreuter, Pomorska  
nr. 27. (11608)

**Jutro w sobotę  
dnia 3-go b. m.**  
urządzą (20604)  
**wielkie  
świniobicie**  
połączone z koncertem,  
na które uprzejmie za-  
prasza  
**Aleksy Łapa, gospodarz**  
Stary Rynek 27, tel. 1182.  
UWAGA! Lokal otwarty  
do rana.

  
**Be De Te**  
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

**DZIAŁ ZABAWEK**  
OTWARCIE W SOBOTĘ 3 LISTOPADA  
O GODZINIE 3 PO POŁUDNIU (20603)

Jutro dnia 3 listopada br.  
**świeże kiszki**  
własnego wyrobu  
**flaki i nogi wieprzowe**  
na które zaprasza (20635)  
**R. Ruxowa**  
Poznańska 1.

**Kafle**  
białe i kolorowe  
**Piece przenośne**  
najtaniej (19739)  
**O. Schöpfer**  
Bydgoszcz, ulica Zduny 9.

**ERIKA**  
najlepsze małe  
maszyny piszące  
oferujemy po  
zł 380. (19426)  
**Skóra i S-ka, Poznań**  
Al. Marcinkowskiego 23.

**Kompletna  
maszynę parową**  
stojącą o mocy około 75  
P. S. przy ciśnieniu pary  
8 atm., system H. Pauksch,  
Landsberg a/W., używaną  
lecz w dobrym stanie, oraz  
większą ilość wybudowa-  
nych części łożysko-  
wych, wałów i tarcz  
pasowych dla transmisji  
taniej sprzedaje (20323)  
**Fabryka Sygnałów Kolejowych**  
C. Fiebrandt i Ska., Sp. z o. o.  
Bydgoszcz 4.

**Ekspedjentkę  
i ekspedienta - dekoratora**  
przyjmie zaraz (11708)  
**Fa „Pan“**  
artykuły męskie  
ulica Gdańska 16.

**Urząd państwowy poszukuje w Bydgoszczy  
pomieszczenia parterowego z 4 lub 5  
pokoi i mieszkania 3 pokojowego**  
w tym samym budynku. Zgłoszenia do Dziennika  
Bydgoskiego pod „A. Z. A.“ (20060)

**Naszyc Szan. Czytelników**  
prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i za-  
kupach jakoteż przy podawaniu ofert na  
ogłoszenia podane w naszym piśmie, powo-  
ływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski“.

**POLECENIA**

**Fasonowanie**  
czyszczenie kapeluszy  
damskich i męskich. Pom-  
orska 35. (16369)

**Kolejarzom**  
kredyt płaszczy, ubrania,  
obuwie, towary krótkie.  
Warszawska 1. (11660)

**SPRZEDAŻE**

**Sprzedam**  
gospodarstwo 60 morgowe  
pszenno-buraczana ziemia  
w dobrym położeniu, cena  
podług umowy, z powodu  
podziału majątku. Gdzie  
wskaże Dziennik. (20610)

**Dom** (20370)  
w śródmieściu w Toruniu  
trzypiętrowy w dobrym  
stanie, cena 50.000 zł.  
Warunki według umowy.  
Toruń, Bydgoska 10, m. 6.

**Samochód**  
marki „Protos“, na turach,  
dobre gumy, nadaje się  
na ciężarówkę korzystnie  
sprzedam. Adres wskaże  
administracja. (20423)

**Stołarnię** (11717)  
z maszynami, sklep, to-  
war dobrze wprowadzony  
w Gdyni sprzedam pilnie.  
Zgłoszenia filja Dziennika  
Gdynia pod „7—8000 zł.“

**Żaglówkę**  
turystyczną sprzedam.  
Adres w Dzienniku. (11618)

**KUPNA**

**Rower**  
używany kupię. Dworcowa  
23. (11690)

**LEKCJE**

**Udzielam** (21186)  
lekcji gry na fortepianie,  
prędką metodą do nau-  
czenia się, przygotowuję  
do konserwatorium. Mie-  
sięcznie 10 zł., dwie godzi-  
ny tygodniowo. Fortepjan  
wolny do ćwiczeń, godz.  
40 gr. Przychodzę także  
w dom. Przygotowuję  
przez rok do Konserwa-  
torjum. Hetmańska 5, wej-  
ście na prawo, miesz. 5.

**Lekcje**  
skrzypiec udziela. Chro-  
brego 3—1. (20480)

**POSADY  
WOLNE**

**Rutynowana**  
foto-retuszarka może się  
natychmiast zgłosić. Za-  
kłady Graficzne, Biblijo-  
teka Polska, Bydgoszcz,  
Jagiellońska 3. (20641)

**Krawiec**  
potrzebny. Fordon, Byd-  
goska 61. (11716)

**Ekspedjentka** (20612)  
do składu kolonialnego,  
na prowincji, (miasto po-  
wiatowe), umiejąca pisać  
na maszynie, i mówić po  
niemiecku, z kaucją, przy  
wolnym utrzymaniu, po-  
trzebna zaraz. Oferty do  
Dz. Bydg. pod „M. N.“.

**Młodsza**  
panienkę poszukuję dla  
mojego zakładu fotogra-  
ficznego, branża nieko-  
niecna. Centrala fotogra-  
ficzna, Gdańska 27. (20618)

**Skromnej**  
panienki z dobrym cha-  
raktem pisma poszukuję  
do lekarza. Zgłoszenia  
Sw. Florjana 9—3. (11693)

**Dziewczyna**  
potrzebna. Jadłodajnia,  
Pomorska 21. (11697)

**Fryzjerka**  
dobra siła potrzebna. Nie-  
dzwiedzia 7. (20614)

**Fryzjer** (20620)  
potrzebny. Podgórna 17.

**Bufetowy**  
od 15. XI. potrzebny na  
własny rachunek. Fr. Ka-  
miński, Lidzbark, restaura-  
cja. (20617)

**Dziewczynę** (20601)  
przyjmę Jasna 23, m. 4.

**Stolarz**  
na meble potrzebny. Pe-  
tersona 9. (11692)

**Czeladnik**  
krawiecki potrzebny. Sien-  
kiewicza 41. (11691)

**Służąca**  
przychodnia potrzebna.  
Zamojskiego 10—8. (11709)

**POKOJU  
POSZUKUJĄ**

**Pokój** (20531)  
centrum, elegancki nie-  
krepujący dla pana. Opła-  
ta dzienna. Oferty Dzien-  
nik Bydg. „Przyjezdny“.

**POSADY  
WOLNE**

**2 oddzielne**  
ładnie umebl. pokoje z  
niekrepującym wejściem,  
centrum miasta, zaraz do  
wynajęcia. Śniadeckich  
59, m. 7. (20332)

**Duży**  
ładnie umeblowany pokój  
dla 1 lub 2 panów do  
wynajęcia. Sienkiewicza  
31, mieszk. 5. (20115)

**Pokój**  
Grodzka 8—13. (20607)

**Mały**  
pokoik tanio. Chrobrego  
16—4. (11639)

**Pokój**  
na biuro lub pracownię.  
Dworcowa 25—4. (11699)

**Ładny**  
pokój. Gdańska 62, I. (11702)

**Pokój**  
Zduny 4, m. 3. (11703)

**Pokój**  
umeblowany. Wileńska  
2—3. (11711)

**Pokój** (11710)  
dla pani. Jezuitska 16—4.

**Pokój**  
umeblowany. Cieszkow-  
skiego 15—5. (11715)

**Umeblowany**  
pokój. Dworcowa 88, mie-  
szkanie 3. (11696)

**Ubiorki** (20615)  
stolarzowi. Malborska 7.

**Dwa**  
pokoje na biuro. Wełniany  
Rynek 8, m. 7. (20621)

**1—2 pokoje**  
umeblowane, używanie  
kuchni. Naruszewicza 1,  
miesz. 2. (20619)

**Pokój**  
3 Maja 9—3. (11706)

**ZGUBY**

**Zgubiona** (20437)  
księżeczkę wojskową unie-  
ważniam. Marcel Pacek-

**Zginął**  
pies 16. X. 34 r. półwileczek  
czarno-zółty, oddać za  
wynagrodzeniem. Grun-  
waldzka 143, skład. (20602)

**Zaginął**  
pies czarny seter, wabi  
się Dżok. Odprowadzić:  
Matejki 10, m. 4, telefon  
19-84. (20611)

**Zgubiono** (20600)  
brązowa torebkę wczoraj  
dnia 1. 11. o godzinie 17  
na Artyleryjskiej. Zna-  
lazcę proszę o zwrot za  
wynagrodzeniem. Gro-  
szewska, Kujawska 79.

**RÓŻNE**

**W decydujących**  
kwestjach należy osiągnąć  
orzeczenie znanego grafo-  
loga, Król. Jadwigi 13.  
(20608)

**MATRYMONIALNE**

**Piekarz**  
kawaler, posiadający wła-  
sny interes, poszukuje  
zony do lat 35, z mająt-  
kiem najmniej 3 tysiące  
i wyprawę. Zgłoszenia  
Dziennik Bydgoski pod  
„Samodzielną Z.“ (20609)

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czeronkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.